6 163/64 Egzemplarz N-6/64

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 140 (6170)
WTOREK, 16. VI. 64 r.

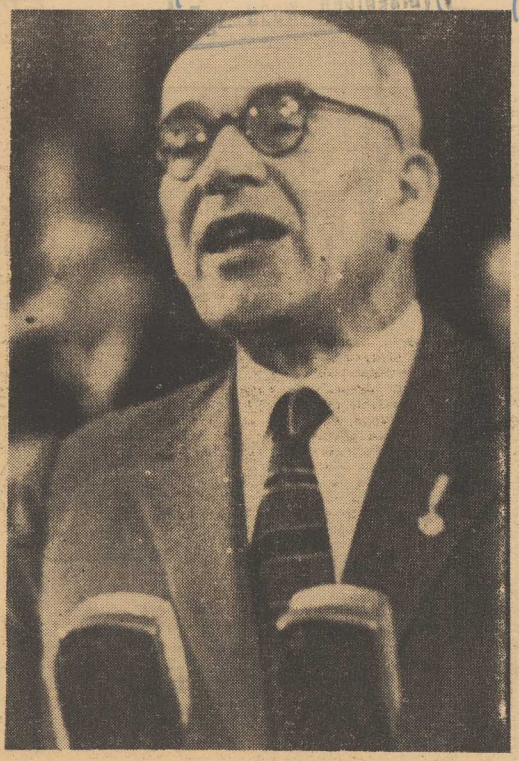

PRZEMAWIA WŁADYSŁAW GOMUŁKA

Drugi dzień obrad IV Zjazdu PZPR

Rozpoczęła się dyskusja nad referatem Wł. Gomułki

Wystąpienie Edwarda Gierka

WARSZAWA PAP. Dziś o godz. 9 rano IV Zjazd PZPR wznowił obrady. Przewodnictwo obrad objął I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan SZYDLAK. Zjazd przystąpił do dyskusji nad referatem sprawozdawczym Komitetu Centralnego.

PIERWSZY ZABRAŁ GŁOS członek Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward GIEREK.

Pozdrowienia od ZSL i SD

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY wczoraj, w pierwszym dniu Zjazdu sprawozdanie KC Partii i wytyczne rozwoju PRL w latach 1966—70 zreferował **W. GOMUŁKA.** Następnie, po krótkiej przerwie w obradach zabiera głos prezes NK ZSL — **CZESŁAW WYCECH.** Przekazuje on Zjazdowi gorące, braterskie pozdrowienia od ZSL, od tysięcy członków stronnictwa ze wsi i gromad całego kraju.

Pragnę oświadczyć IV Zjazdowi PZPR jako najwyższej władzy naszego sojusznika, że Zjednoczone Stronnictwo Ludowe — tak jak dotychczas, stojąc twardo na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego i na gruncie jedności działania obu naszych partii — wytęży wszystkie siły nad dalszym rozwojem Polski Ludowej, nad dalszym rozwojem wsi i rolnictwa.

Pragnę z tej trybuny oświadczyć, że zasadnicze stanowisko polityczne i programowe, określone w tezach, spotkało się w szeregach naszego stronnictwa z powszechnym, szczerym i gorącym poparciem.

W imieniu **Stronnictwa Demokratycznego** pozdrawia Zjazd przewodniczący CK SD prof. **KULCZYŃSKI.** Mówca podkreślił, że u źródeł wielkich osiągnięć XX-lecia Polski Ludowej leży twórcza myśl rewolucyjnego ruchu klasy robotniczej, którą steruje PZPR. W dyskusji nad programem dalszego rozwoju kraju zawartego w tezach na Zjazd Partii żywy udział wzięło Stronnictwo Demokratyczne.

W oparciu o opinię instancji terenowych i aktywu stronnictwa — powiedział przewodniczący CK SD — **przekazaliśmy kierownictwu partii nasze stanowisko widzące w tezach generalnie słuszny program dalszego socjalistycznego rozwoju kraju. W historycznych zmaganiach o socjalizm i pokój polska klasa robotnicza ma niezawodnego sojusznika w inteligencji i rzemiośle skupionych pod znakiem SD.**

Następnie zabiera głos przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR — STANISŁAW STACHACZ.

Złożone przez niego sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej zawiera ocenę działalności komitetów i instytucji partyjnych w dziedzinie gospodarowania funduszami i majątkiem partyjnym oraz trybu załatwiania spraw wpływających do instancji partyjnych w okresie od III do IV Zjazdu PZPR.

CKR stwierdza, że gospodarka partyjna w tym okresie prowadzona była prawidłowo i zgodnie z przyjętymi w partii zasadami.

PZPR liczy obecnie 1 568 tysięcy członków i kandydatów. W latach 1959—63 przyjęto w poczet kandydatów ogółem 800 tys. osób.

Stanisław Stachacz, omawiając tryb postępowania z listami wpływającymi od członków partii i bezpartyjnych do instancji partyjnych, stwierdza, że obowiązujące terminy załatwiania skarg i odwołań są na ogół przestrzegane. Do Biura Listów i Inspekcji KC wpłynęło w 1959 r. — 74 tys. listów, a w 1963 — 44 tys. Mimo zmniejszania się, liczba listów do KC PZPR i centralnych urzędów jest wciąż jeszcze duża, co świadczy, że organy terenowe niedostatecznie wnikliwie ustosunkowują się do zażaleń ludzi pracy.

Delegaci przyjęli następnie na wniosek I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — **JANA SZYDLAKA** skład komisji dla opracowania uchwały IV Zjazdu.

„PRAWDA" o Zjeździe PZPR

MOSKWA PAP. Dzisiejsza „Prawda" zamieszcza na pierwszej stronie reportaż swych korespondentów A. Łukowca i J. Makarenko o otwarciu w Warszawie IV Zjazdu PZPR. Streszczenie referatu wygłoszonego w pierwszym dniu obrad przez Władysława Gomułkę zajmuje pełne dwie kolumny „Prawdy".

PREZYDIUM IV Zjazdu PZPR. *Fot. CAF*

Szczecin w dniach Zjazdu

W pierwszym dniu obrad

SZCZECIN uroczyście przygotował się do IV Zjazdu Partii. Na gmachach urzędów pojawiły się okolicznościowe dekoracje i hasła propagujące idee Zjazdu. Fronton siedziby KW PZPR ozdobił wielki napis: „WITAMY IV ZJAZD PARTII, ZJAZD BUDOWNICZYCH SOCJALIZMU". Na placu Przyjaźni Polsko - Radzieckiej olbrzymie litery układają się w napis: „NIECH ŻYJE IV ZJAZD", obok słowa: „POKOJ, PRZYJAŹŃ".

Już od wczesnych godzin rannych szczecinianie wysłuchiwali z uwagą transmisji radiowej i telewizyjnej z uroczystości otwarcia Zjazdu. Niektórzy pasażerowie miejskich środków lokomocji jadąc do pracy wysłuchiwali przemówienia Władysława Gomułki, z wiezionych przez siebie odbiorników tranzystorowych. Również w wielu zakładach pracy załogi z zainteresowaniem śledziły przebieg otwarcia Zjazdu. W klubie Zakładów Przemysłu Odzieżowego odbyła się masówka, podczas której część pracowników oglądała transmisję telewizyjną z sali kongresowej. 1 200 robotników wysłuchało przemówienia I sekretarza KC, transmitowanego do hal fabrycznych przez miejscowy radiowęzeł. W PPDiUR „Gryf" 530 członków załogi z zespołu stolarni i przetwórni wysłuchało fragmentów radiowego sprawozdania z pierwszego dnia obrad Zjazdu. W godz. 9—9.30 zebrała się przy głośnikach załoga Stoczni Szczecińskiej. (Dyl)

Czyn zjazdowy trwa

W PIERWSZYM dniu trwania obrad IV Zjazdu PZPR załogi szeregu szczecińskich zakładów pracy zaciągnęły warty produkcyjne.

W Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. 22 Lipca pracownicy stanęli wczoraj na wartach produkcyjnych, które trwać będą do końca czerwca. Biorą w nich udział wszystkie zespoły produkcyjne, łącznie około 1 500 ludzi. W czasie wart załoga postanowiła przekroczyć dotychczas ustalone zadania produkcyjne oraz zaoszczędzić pewną ilość materiałów i dodatków krawieckich. Przewiduje się, iż wartość tych zobowiązań wyniesie około 350 tys. zł.

Do wart produkcyjnych w Fabryce Urządzeń Budowlanych przystąpili pracownicy zarówno wydziałów produkcyjnych i pomocniczych jak i biur. Wartość ich dodatkowej produkcji, wykonanej w czasie wart osiągnie 70 tys. zł.

Warty zjazdowe zaciągają również zakłady powiatu szczecińskiego. Biorą w nich udział załogi 17 zakładów, w tym 9 Państwowych Gospodarstw Rolnych i dwa Rolnicze Zakłady Doświadczalne, razem ponad 1 000 ludzi. Zobowiązania zrealizowane w czasie wart osiągną wartość około 230 tys. zł.

Pracownicy Huty „Szczecin" wykonali w ub. sobotę zadania produkcyjne w 101,2 proc., a w Wydziale Cementowni — w 104,3 proc.

W pierwszym dniu Zjazdu 120 pracowników PPDiUR „Gryf" poświęciło na pracę społeczną po 4 godz. Robotnicy z Dalekomorskich Baz Rybackich podjęli zobowiązanie przyspieszenia rozładunku stojącego w porcie statku-bazy „Kaszuby".

Delegaci Szczecina na IV Zjazd Partii są codziennie informowani o przebiegu Czynu Zjazdowego w naszym mieście. Wczoraj Komitet Miejski PZPR wysłał na Zjazd pierwszy meldunek. (w-kg)

REFERAT WŁ. GOMUŁKI — str. 5, 6, 7 i 8

GOSPODARCZE JUTRO

W ATMOSFERZE NAJŻYWSZEGO I POWSZECHNEGO ZAINTERESOWANIA nie tylko półtoramilionowej rzeszy członków partii, ale całego narodu — rozpoczął pracowite dni IV Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jego obrady poprzedziła intensywna kampania polityczna, rozpoczęta przed trzema miesiącami uchwaleniem przez XV Plenum KC PZPR przedzjazdowych tez.

W ten sposób po raz pierwszy w dziejach Polski Ludowej przystąpiliśmy do przygotowania następnego programu gospodarczego nie od gotowej już, zamkniętej koncepcji, lecz od tez, które wzbogaciła, rozszerzyła i podbudowała przedzjazdowa dyskusja.

Władysław Gomułka stwierdził, że Zjazd jest kolejnym etapem prac przygotowawczych nad kształtem planu na lata 1966—1970. Zjazd nie zamyka dyskusji nad tezami, która będzie trwała i w czasie dalszej pracy nad planem przyszłej 5-latki, aż do uchwalenia jej skonkretyzowanej wersji przez Sejm. Taka forma powstawania przyszłego planu gospodarczego jest niewątpliwie jednym z najbardziej charakterystycznych przejawów socjalistycznej demokracji, określających udział wielotysięcznej rzeszy ludzi pracy w rządzeniu państwem.

Wytyczne rozwoju Polski Ludowej, które stanowią główny przedmiot dyskusji na IV Zjeździe, opierają się na naszych wielkich dotychczasowych osiągnięciach, na socjalistycznej dynamice rozwoju naszego kraju, na słuszności wytyczonych celów i realności programu.

Zamierzenia, przedstawiane na Zjeździe mają i tę cechę, że wolne są od przemilczeń i niedomówień. Z wyrazistością podkreślono w tezach i w referacie Komitetu Centralnego wygłoszonym przez Władysława Gomułkę wszelkie niedomagania naszej gospodarki, uwypuklając równocześnie drogi i metody ich przezwyciężenia.

Jest to tym cenniejsze, że stawiamy przed sobą zadania, jakich nie zna historia Polski. Ich syntetycznym wykładnikiem jest fakt, że w roku 1970 przemysł wytwarzać ma 15 razy więcej, niż w roku 1938. Aby osiągnąć nakreślone cele, musimy jeszcze bardziej udoskonalać zarządzanie gospodarką, intensyfikować produkcję, powiększać efektywność rolnictwa, podnosić obroty w handlu zagranicznym, rozbudowywać i wzbogacać tradycyjną i syntetyczną bazę surowcową, powiększać dochód narodowy, a równocześnie obniżać koszty inwestycji i budownictwa, usprawniać w przemyśle wielozmianowość i ruch ciągły, rozbudowywać usługi, dostosowywać szkolenie zawodowe do potrzeb gospodarki. Jest przy tym konieczne, aby w przyszłym planie wieloletnim zodały zaciśnięte prawidłowe i racjonalne proporcje między potrzebami bieżącej chwili i lat przyszłych, między ilością środków przeznaczonych na inwestycje i na konsumpcję.

W oparciu o wytyczne zawarte w referacie Władysława Gomułki, nad znalezieniem jak najbardziej racjonalnych rozwiązań i metod wcielenia w życie wskazań partii — kontynuować będzie obrady IV Zjazd.

B. R.

Walka o uzyskanie nominacji

Partii Republikańskiej coraz ostrzejsza

Rockefeller popiera Scrantona

Czy gubernator Pensylwanii potrafi zagrozić Goldwaterowi?

NOWY JORK PAP. Walka o nominację kandydata Partii Republikańskiej w zbliżających się wyborach prezydenckich, przybiera coraz ostrzejszy charakter. W ostatnich dniach można było zaobserwować wyraźną tendencję pewnych kół republikanów przeciwstawienia reakcyjnemu senatorowi z Arizony, Goldwaterowi bardziej umiarkowanego kontrkandydata.

KONTRKANDYDATEM TYM będzie zapewne gubernator Pensylwanii Scranton, który uzyskał już poparcie dotychczasowych zwolenników amerykańskiego ambasadora w Południowym Wietnamie Cabot Lodge'a.

W poniedziałek Gubernator Nowego Jorku, Rockefeller, który także ubiegał się o nominację Partii Republikańskiej, złożył znamienne oświadczenie deklarując poparcie dla Scrantona. Obserwatorzy polityczni podkreślają, iż nie oznacza to jeszcze ostatecznego wycofania się Rockefellera z walki o nominację, jednakże jest równoznaczne z oddaniem głosów stronników gubernatora Nowego Jorku na Scrantona w pierwszym głosowaniu na konwencji republikańskiej, która zbierze się 13 lipca w San Francisco. Jeśli w czasie pierwszego głosowania Scranton nie odniesie zwycięstwa, Rockefeller, być może, wysunie znów własną kandydaturę.

Obserwatorzy podkreślają, że Goldwater w chwili obecnej posiada blisko 600 głosów delegatów na konwencję i że prawdopodobnie na jego stronę przejdą także delegaci, którzy zostaną wybrani w Teksasie. Według obliczeń Agencji UPI, Scranton ma w tej chwili zapewnionych 114 głosów, Rockefeller 127, a Cabot Lodge 46.

Aby zwiększyć swoje szanse Scranton wyruszył właśnie w wielodniową podróż po Stanach Zjednoczonych.

„Koncert – gigant" na opolskiej estradzie

(Korespondencja własna)

JAK INFORMOWALIŚMY tegoroczny Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu odbędzie się w dniach 24 — 28 czerwca. 27 b.m. galowy koncert Polskiego Radia i TV, będzie transmitowany przez rozgłośnie polskie i krajów Interwizji. Niedzielę wypełni „koncert-gigant" z udziałem czołowych gwiazd naszego piosenkarstwa, 7 zespołów jazzowych i 8 połączonych zespołów gitar elektrycznych.

NA KONFERENCJI prasowej organizatorzy II Krajowego Festiwalu Piosenki poinformowali dziennikarzy o niektórych szczegółach tej gigantycznej imprezy. Jeszcze nigdy w Polsce nie było tak masowego przeglądu piosenki. Amfiteatr opolski liczy około 5 tysięcy miejsc. Odbędzie się na nim 9 koncertów, a już dziś, sądząc po zainteresowaniu festiwalem — jest niemal pewne, że wszystkie koncerty odbywać się będą przy pełnej widowni.

Wśród nazwisk wykonawców spotykamy najpopularniejszych naszych piosenkarzy, ze Sławą Przybylską, Kaliną Jędrusik, Igą Cembrzyńską, Wandą Warską, Violettą Villas, Karin Stanek, Ewą Demarczyk, Krystyną Sienkiewicz i wielu innymi na czele. Wśród mężczyzn wspomnijmy o Bohdanie Łazuce, Tadeuszu Woźniakowskim, Zbigniewie Kurtyczu, Andrzeju Stockingerze, Januszu Gniatkowskim, Stanisławie Tymie, nie sposób bowiem wymienić nawet najpopularniejszych. Ogólna liczba wykonawców wraz z zespołami muzycznymi i kabaretowymi przekroczy 500.

Z dużym zainteresowaniem oczekują opolanie na przyjazd bardzo tu popularnych Filipinek. Sympatyczne panienki ze Szczecina mogą być pewne gorącego przyjęcia w Opolu. Mają one przewidziane co najmniej dwa koncerty w amfiteatrze, pierwszy 25-go wieczorem, podczas którego konferansjerkę prowadzić będzie Lucjan Kydryński oraz 27-go po południu w koncercie pod tytułem „Siedem dziewcząt i inni".

Tego samego dnia, 25-go, w którym Filipinki będą miały swój występ wieczorny, po południu wystąpią w amfiteatrze laureaci festiwalu młodych talentów w Szczecinie.

Prócz występów w amfiteatrze, odbędzie się szereg imprez w lokalach zamkniętych. Największe zainteresowanie budzą recitale Ewy Demarczyk, Sławy Przybylskiej i Bohdana Łazuki oraz koncert radiowego studia piosenki, podczas którego konferansjerkę prowadzić będzie Elżbieta Czyżewska. W Teatrze Lalek wystąpi między innymi kabaret 13 Muz ze Szczecina.

K. DANKOWSKI

Życie 17 dzieci i nauczycielki wisi na włosku

BONN PAP. Życie 17 dzieci oraz 67-letniej nauczycielki wisi na włosku. Troje dzieci, które wskutek poparzeń utraciły przeszło 85 procent skóry, walczy ze śmiercią. Są to ofiary szaleńczego napadu na szkołę podstawową w dzielnicy Volkhoven w Kolonii. Sprawca napadu Walter Seifert postrzelony przez policjanta zmarł.

Stan 11 dalszych dzieci i 22-letniej nauczycielki którzy doznali lżejszych poparzeń nie budzi obaw.

N. CHRUSZCZOW w Danii

MOSKWA PAP. Dziś około godziny 11 czasu warszawskiego przybył do Kopenhagi premier Związku Radzieckiego Nikita Chruszczow.

Dziś, w pierwszym dniu wizyty goście radzieccy złożą wieńce na cmentarzu ofiar ruchu oporu Mindeluaden, na przedmieściu Ryvangen, złożą wizytę w ratuszu miejskim a następnie w Folketingu (parlament duński).

Po południu Andrzej Gromyko dokona w muzeum sztuki dekoracyjnej w Kopenhadze otwarcia wystawy pt. „500 lat stosunków rosyjsko-duńskich".

Wieczorem rząd duński wyda przyjęcie na cześć gości radzieckich.

Dymisja Lodge'a

NOWY JORK, WASZYNGTON PAP. Jak donosi „NEW YORK TIMES", ambasador USA w Wietnamie Południowym Cabot Lodge zwrócił się 13 bm. do prezydenta Johnsona z prośbą o zwolnienie go w ciągu 30 dni z zajmowanego stanowiska „ze względu na stan zdrowia". Rzecznik Białego Domu zdementował tę wiadomość, a Departament Stanu odmówił wszelkich komentarzy na ten temat.

„New York Times" przypuszcza, że ambasador chce ubiegać się o nominację z ramienia Partii Republikańskiej w wyborach prezydenckich.

Nadużywanie stanowiska

i roztrwonienie funduszy państwowych

Sensacyjny proces rozpoczął się w Rzymie

RZYM PAP. Wczoraj rozpoczął się w Rzymie proces b. sekretarza generalnego Włoskiej Komisji do spraw energii nuklearnej, prof. Felice IPPOLITO. Oskarżony on jest o nadużywanie swego stanowiska i roztrwonienie funduszy państwowych.

WRAZ Z NIM do odpowiedzialności sądowej pociągnięci zostali jego ojciec i zięć oraz dwóch urzędników komisji i 5 przemysłowców, z którymi prowadził interesy.

Włoska prasa lewicowa domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności również obecnego ministra skarbu, członka Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, Colombo, który pełniąc dawniej obowiązki ministra przemysłu i prezesa Włoskiej Komisji do spraw energii nuklearnej podpisywał wraz z z prof. Ippolito wszystkie ważniejsze dokumenty finansowe tej komisji.

Proces prof. Ippolito zapowiada się na kilka tygodni. Powołano aż 150 świadków.

AUTOBUSEM DO POPRADU

ZAKOPANE PAP. Na Łysej Polanie w Tatrach odbyło się uroczyste otwarcie stałej linii komunikacji autobusowej w pasie konwencji turystycznej na trasie Zakopane — Poprad (CSRS), Poprad — Zakopane. Pierwsze autobusy z pasażerami jechały z Zakopanego i Popradu w poniedziałek 15 czerwca o godzinie 17.00

Na zdjęciu: wybitny prawnik z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, prof. dr Kaul, który jest rzecznikiem prywatnego oskarżenia na procesie. Prof. Kaul znany jest z wielu procesów politycznych w NRF jest jedynym prawnikiem z NRD, który ma prawo występowania w sądach Niemiec zachodnich. Prof. Kaul był między innymi obrońcą w wielkim procesie przed Trybunałem Konstytucyjnym o delegalizację Komunistycznej Partii Niemiec.

CAF

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „HUTA BĘDZIN" — z Safi z fosforytami.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO" — z Danii pod balastem.
S/S „KATOWICE" — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „KOLEJARZ" — do Aleksandrii z koksem.
S/S „BIELSKO" — do Norwegii z węglem.
M/S „SOŁA" — do Rouen z drobnicą.
M/S „WODNICA" — do Malmoe i Oslo z drobnicą.

UCZNIOWIE SZKOŁY MORSKIEJ NA STATKACH PZM

NOWY system kształcenia uczniów Szkoły Morskiej przewiduje rejsy szkoleniowe na statkach towarowych. Pierwsze grupy elewów Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie mustrują obecnie na statki PZM: m/s „KOLEJARZ", m/s „SZCZAWNICA" i m/s „KRUSZWICA".

POGODA na dziś

Zachmurzenie umiarkowane. Temp. maksymalna do 23 st. C. Wiatry południowo - zachodnie.

W PAŁACU króla Minosa

(Korespondencja własna z Krety)

DO MUZEUM W HERAKLIONIE każdy zagląda po to, by obejrzeć słynne wazy i amfory. Osobiście zainteresowały mnie bardziej obiegowe środki płatnicze, używane w dawnej kreteńskiej stolicy — Knossos. Nie imponowały mi one ani blaskiem, ani misternością wykonania, ani doborem kruszcu. Taki talent, bo tak zwały się pieniążki, ważył różnie, ale na ogół nie mniej niż dwadzieścia kilogramów, jako że równał się wartości tak cenionego zwierzęcia jak byk. Nie zazdroszczę starożytnym bogaczom, którzy musieli wybierać się na targ z większą ilością drobnych. Trzeba było zabierać z sobą oddział niewolników, którzy dźwigali „monetki" z brązu, wykute w kształcie rombów. Największy z wystawionych w muzeum talentów waży 30 kilogramów.

PRZED CZTEREMA TYSIĄCAMI LAT, władał tu srogi król Minos, który w labiryncie pod pałacem trzymał groźnego potwora — Minotaura. Był to pół-byk, pół-człowiek, wymagający co pewien czas kolacyjki z ateńskich dziewic i młodzieńców. Te środki odżywcze transportowano szybko i sprawnie, dopóki nie nastąpiły komplikacje sercowe. Oto w przysłanym w charakterze ofiary królewiczu Tezeuszu zakochała się bez pamięci córa Minosa Ariadna. Wynik nie kazał długo na siebie czekać, Ariadna dała ukochanemu miecz do zabicia potwora i kłębek nici, dzięki którym oznaczył sobie drogę powrotną z labiryntu liczącego dwa tysiące pokoi.

Przez wieki sądzono, że był to tylko piękny mit. A jednak...

DZIŚ — TYLKO PROWINCJA

DZISIEJSZY HERAKLION tchnie tylko prowincjonalnością. Nie ma tu przemysłu, nie ma zakładów przetwórczych, nie ma magazynów. Ludność utrzymuje się z rolnictwa i pasterstwa. Podstawowym produktem są oliwki, których zbiera się tu 150 000 ton. Pół miliona mieszkańców to przeważnie Grecy, w dużej mierze przybyli po pierwszej wojnie z Azji Mniejszej w drodze wymiany za turecką ludność Krety. Krita deniero w 1913 roku połączyła się z Grecją.

Życie toczy się ospale i pulsuje jedynie na bazarze, którego najbardziej egzotyczną częścią jest targ rybny. W kamiennych kadziach wystawia się tam nie tylko ryby, ale i inne dary morza, jak polipy, głowonogi, małże, ośmiornice. Dookoła pełno domków, przeważnie piętrowych, ludzie ubrani są raczej skromnie, a nowoczesnych samochodów jest niewiele. Czuwający na skrzyżowaniu policjant kieruje przede wszystkim zwierzętami.

I pomyśleć, że cztery tysiące lat temu kwitła tu imponująca cywilizacja...

KIEDYŚ — DUMNA METROPOLIA

Wystarczy wsiąść do autobusu, odjeżdżającego z Heraklionu do Knossos, aby po pół godzinie jazdy znaleźć się na gruzach słynnego labiryntu. Na niewysokim wzgórzu rozpościera się rumowisko skalnych bloków, z którego sterczą fragmenty budowli z charakterystycznymi kolumnami. Tu i tam widać fragmenty zachowanych malowideł.

Pałace w Knossos, których zbudowano kilka w różnych epokach, posiadały dwa tysiące pokoi. Co ważniejsze — miały także łazienki. System kanalizacyjny i wodociągowy działał tu doskonale i w niektórych szczegółach wyprzedził technikę hydrauliczną XIX stulecia.

Z jednej strony pałacu widzimy w ziemi szereg wgłębień, przypominających obmurowane kamieniami rowy. Spoczywają w nich wielkie amfory, czasem efektownie zdobione. W nich to składano w starożytności dary władcom. Przeważnie była to oliwa albo wino. Sądząc z imponujących rozmiarów amfor — królowi Minosowi żyło się raczej dobrze.

UWODZICIELE mieliby tu szerokie pole do popisu, gdyż z fresków wynika, że panie z Knossos wyróżniały się i uroda, i elegancja strojów. Używano gorsetów i sukni o kroju przypominającym dzisiejsze suknie balowe. Pewien profesor po odsłonięciu malowidła z kreteńskimi pięknościami zawołał: „Ależ to są paryżanki". Dodajmy, że owe damy posiadały wyszukane fryzury, nosiły wielkie kapelusze, przystrajały suknie falbankami.

DZIĘKI MALOWIDŁOM poznać możemy tutejsze obyczaje sprzed wieków. W muzeum w Heraklionie znajduje się rekonstrukcja słynnego malowidła, przedstawiającego coś w rodzaju corridy. Z rozszalałym bykiem walczy młodzieniec i dwie dziewczyny. Artysta przedstawił tę scenę w dramatycznym momencie, kiedy to byk unosi jedną z panien na rogach, a młodzieniec wykonuje salto mortale nad grzbietem zwierzęcia. Czyżby miało to jakiś związek z legendą o Minotaurze?

J. RATEŃSKI

Nikt nie ma takiej fajki...

„MISS SZWECJI" Siv Aberg, przybyła do Libanu na wybory miss Europy. Piękna Szwedka nie tylko przyodziała się w burnus, ale próbowała smaku arabskiej fajki wodnej — nargila.

CAF

Z powrotem na rower

W STANACH ZJEDNOCZONYCH szerzy się ostatnio ruch propagujący kolarstwo, zarówno jako sport jak i względnie mało kłopotliwy środek komunikacji miejskiej. Patronujący kolarstwu minister zasobów naturalnych, Steward UDALL wystąpił z żądaniem wybudowania w Waszyngtonie i w innych wielkich miastach USA specjalnych ścieżek dla cyklistów. (j. o.)

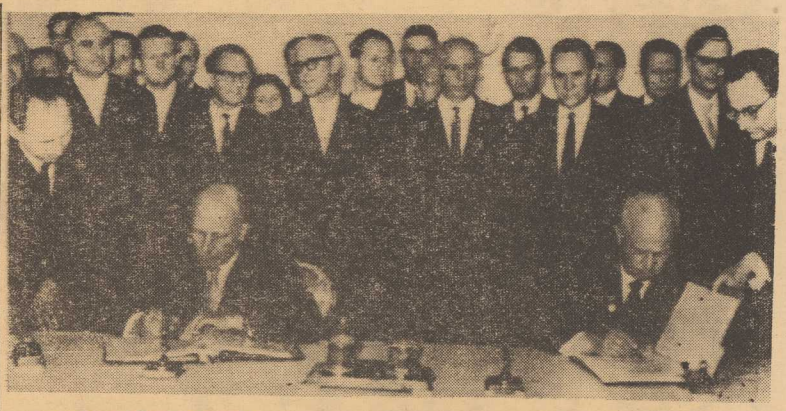

MOMENT PODPISYWANIA w dniu 12 bm. Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między ZSRR i NRD. CAF — radiofoto

UKŁAD ZSRR-NRD

z dnia na dzień

NA KREMLU podpisano Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

OBIE STRONY, podkreślając w nim wolę dalszego umacniania łączących je stosunków, oświadczyły, że nietykalność NRD stanowi jeden z podstawowych warunków bezpieczeństwa europejskiego. Dały w nim ponadto wyraz dążeniu do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, a jako warunek stworzenia jednolitego demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego uznały porozumienie między obu suwerennymi państwami niemieckimi.

Te podstawowe zasady Układu wskazują na jego szczególną aktualność właśnie dzisiaj, kiedy — przy jawnym poparciu Bonn — koła odwetowe w NRF wymagają prowadzenia na rzecz rewizji stanu rzeczy, będącego rezultatem drugiej wojny światowej i kiedy Bundeswehra wyrasta na czołową siłę militarną w zachodniej Europie.

WŁAŚNIE W DNIU, kiedy Nikita Chruszczow i Walter Ulbricht podpisywali Układ ZSRR — NRD, kanclerz NRF Erhard w rozmowie z prezydentem USA, Johnsonem, powtórzył znane założenia polityki NRF w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego. Zakwestionował też granice na Odrze i Nysie i wezwał do „wielkiej czujności w dalszych krokach odprężeniowych", które mogłyby zatarasować drogę NRF do uzyskania broni atomowej w ramach wielostronnych sił nuklearnych NATO.

Znaczenie zawartego na Kremlu porozumienia polega więc i na tym, że stojąc na gruncie Układu Warszawskiego umacnia ono jeszcze bardziej gwarancje bezpieczeństwa wszystkich członków tej organizacji, w tym również naszego własnego bezpieczeństwa.

Niemiecka Republika Demokratyczna, pierwsze miłujące pokój państwo niemieckie, jest też pierwszym państwem niemieckim stojącym na gruncie nienaruszalności naszych granic, państwem, dla którego granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju.

NRD, ZSRR, Polska i inne kraje socjalistyczne stworzyły, w ramach Układu Warszawskiego skuteczną zaporę przeciwko tym, którzy chcieliby realizować odwetowe plany, niebezpieczne dla narodu niemieckiego, dla sąsiadów Niemiec i powszechnego pokoju. Plany te — plany pochłonięcia NRD, „poprawienia" granic z Polską, Czechosłowacją i niektórymi innymi państwami nazwał premier Chruszczow obłędnymi i awanturniczymi. (jr)

Spadkobiercy de Lessepsa

Jedna ze spadkobierczyń budowniczego Kanału Sueskiego, Ferdynanda de Lessepsa, 88-letnia baronowa Lacaze wystąpiła do sądów francuskich o przyznanie jej dożywotniej renty w wysokości 39.000 franków rocznie do roku 2050 (!). Sąd zobowiązał wywłaszczone w 1956 roku Towarzystwo Kanału Sueskiego do wypłacenia tylko 13.000 franków rocznie do roku 1963 (kiedy wygasa oryginalna koncesja Ferdynanda de Lessepsa), oddalając roszczenia pozostałych spadkobierców, wśród których jest jedna hrabina, jeden książe, dwie wicehrabiny, jeden wicehrabia i jeden markiz.

Upadek zasad u nudystów

ŹLE SIĘ DZIEJE u szwajcarskich nudystów: heretycy utworzyli dysydenckie stowarzyszenie, które nie okazała się przyjmować na swoje łono najbardziej zdeprawowanego elementu.

Nudyści helwecko - niemieccy ugrupowani są w ruchu „Przyjaciół Światła i Słońca" założonym w 1927 r. Stowarzyszenie to zabrania swym członkom palenia papierosów, picia i urządzania wszelkiego rodzaju pikników.

Natomiast Szwajcarzy francuscy ukonstytuowali się w inne ugrupowanie, którego zwolennicy mogą do woleie swawolić, pić napoje alkoholowe itp.

Jednak i przyjaciele ze „Światła i Słońca" coraz liczniej planują gdzieś stowarzyszenia i przechodzą do innego ugrupowania, aby tam oddawać się rozpuście, paleniu papierosów i piciu alkoholu. (Ż)

Dalekopis przyjaźni

EKSPRES TOWAROWY

NIEDAWNO z Pragi do Budapesztu przybył pospieszny pociąg towarowy TEEM-422. Była to próbna jazda ekspresu, przeznaczonego do przewożenia pilnych ładunków z Czechosłowacji, NRD, Europy zachodniej i Skandynawii na Węgry, do Bułgarii, Rumunii, Jugosławii, Grecji i Turcji. Drogę z Pragi do Budapesztu (odliczając 30-minutowy postój na granicy) TEEM-422 przebył w ciągu 11 godzin, czyli bardzo szybko. Wkrótce ekspresy towarowe tego typu będą kursowały codziennie między dwoma stolicami.

WIELKIE ZŁOŻA HALLOZYTU

W REJONIE Michałowic we wschodniej Słowacji odkryto wielkie złoża hallozytu, minerału zastępującego kaolin w przemyśle ceramicznym, gumowym, metalurgii i papierniczym. Jedyne znane w świecie tak zasobne złoża znajdują się w Algierii i Stanach Zjednoczonych. Obróbka tego surowca jest znacznie ekonomiczniejsza od kaolinu. W okolicy nowo odkrytych złóż powstanie wkrótce wielki kombinat ceramiczny.

NAJWIĘKSZE „SIEDLISZCZE" PRAGI

W CIĄGU najbliższych kilku lat na północnych peryferiach Pragi powstanie największe z dotychczas budowanych tu osiedli — tym razem dla 137 tysięcy mieszkańców. W nowej dzielnicy zbuduje się szereg 14 i 18-kondygnacyjnych domów, domy kultury, kina szerokokranowe, teatr, domy towarowe, hotel, stadion na 70 tysięcy widzów, hala sportowa i otwarty basen pływacki. Dzielnica będzie miała dużo zieleni i miejsc spacerowych.

JUŻ 14 MILIONÓW

CZECHOSŁOWACJA liczy już 14 mln mieszkańców. Przeciętny wiek obywateli CSRS wynosi obecnie 67,8 lat u mężczyzn i 73,2 lata u kobiet. Śmiertelność noworodków wynosi 8 promile. (CET)

Energiczny policjant

ŹLE ZAPARKOWANA CIĘŻAROWKA spowodowała godny uwagi korek w samym centrum Londynu. Będący na służbie policjant powziął energiczną decyzję. Usiadł mianowicie za kierownicą blokującej ciężarówki i... gwałtownie uderzył w drugą ciężarówkę, uszkadzając przy tym trzy wozy osobowe. (Ż)

SKĄD my je znamy? Oczywiście, szczecińskie „Filipinki"! Trzeba przyznać, że w czarnych, kominiarskich cylindrach jest im bardzo do twarzy. Pozują z wdziękiem naszemu fotoreporterowi podczas przerwy w zdjęciach dla Polskiej Kroniki Filmowej. Za kilka dni „Filipinki" śpiewać będą w Opolu na II Festiwalu Polskiej Piosenki. Powodzenia! (Dyl)

Foto: Stefan CIEŚLAK

Zmniejszamy plastykowy dystans

CZTERNAŚCIE lat temu, kiedy nasze pierwsze wytwórnie dały krajowi zaledwie 2 400 ton tworzyw sztucznych, przywieziona z zagranicy zwykła torebka z plastykowej folii wzbudzała sensację. Taka sama torebka, jakich dziś powszechnie używamy, a nieraz wyrzucamy na śmietnik. No cóż, kiedy w krajach wysoko uprzemysłowionych rozwijał się przemysł tworzyw sztucznych, przez Polskę przetaczał się walec wojenny i niszczył skromny dorobek naszego i tak słabo uprzemysłowionego kraju. Wyszliśmy z wojny bardziej zapóźnieni w przemysłowym rozwoju niż byliśmy przed nią.

W ciągu 20 lat w wielu dziedzinach wyrównaliśmy lub znacznie zmniejszyliśmy ten dystans, jednak w zakresie tworzyw był on zbyt wielki. Mimo już nie dynamicznego, ale wręcz wybuchowego rozwoju tej gałęzi produkcji w porównaniu z plastykowymi patentami wyglądamy jeszcze raczej skromnie. Np. Francja, która ma półtora raza tyle ludności co Polska, produkuje (na wagę) 4 razy więcej tworzyw. Japonia — 3 razy więcej ludności, produkcja 11 razy większa, NRF niecałe 2 razy więcej ludności, 17 razy więcej plastyków. A jednak...

A jednak ta sama Francja przed siedmiu laty produkowała 7 razy więcej od nas, Japonia 13, a NRF 20 razy więcej, niż my. A więc dystans się zmniejsza, mimo że tamte kraje też przecież nie zasypiają gruszek w popiele. I wcale nie chodzi o jakieś sportowe współzawodnictwo; wzrost produkcji dyktują potrzeby. Tworzywa sztuczne tak wrosły w naszą cywilizację, tak przenikają coraz to nowe dziedziny, że bez nich już ani rusz. Zastępują drewno, jedwab, wełnę, szkło, papier, beton, stal, mają właściwości, o których się tradycyjnym surowcom nie śniło. Otwierają nowe możliwości techniczne. Jak przewidziano w tezach, za 6 lat ich produkcja wzrośnie 3 i pół krotnie. (v)

Potrzeby żeglugi odrzańskiej

ROZBUDOWA transportu, wysuwana w tezach KC PZPR na IV Zjazd jako jedno z najważniejszych zagadnień gospodarki narodowej — to nie tylko zapowiedź rozwoju kolejnictwa i morskiej floty handlowej. Wydatnie zwiększy się również eksploatacja najtańszego — dla towarów masowych — środka transportu: żeglugi śródlądowej. Odra należy do jej najważniejszych szlaków, toteż tutaj właśnie zakłada się największy wzrost przewozów. Jeśli w roku ubiegłym „Żegluga na Odrze" przewiozła 1.921 tys. ton ładunków, to już w br. — po raz pierwszy — przepłynie nią 2 300 tys. ton towarów.

ALE to jest dopiero początek niezwykle intensywnego planu rozwoju naszego śródlądowego armatora. Już bowiem **za rok ilość przewiezionych przez jego tabor ładunków wzrośnie prawie dwukrotnie** — do 4 214 tys. ton, natomiast w końcu następnej pięciolatki, w roku 1970, wyniesie ona, zgodnie z aktualnymi planami — **prawie 11 milionów ton!**

Podobne tempo wzrostu żeglugi śródlądowej nie było dotąd notowane na wodach Europy. Z końcem roku 1970 tabor „Żeglugi na Odrze" liczyć będzie około 760 barek motorowych, barek bez napędu i barek pchanych oraz 38 holowników i 160 holowników-pchaczy.

Jednak tego rodzaju potencjał wymaga również odpowiedniej obsługi ze strony lądu. Niestety, port szczeciński, co nas w tej chwili najbardziej interesuje, nie jest obecnie odpowiednio przygotowany do obsługi żeglugi śródlądowej. Już teraz zdarza się, iż w okresie szczytów przeładunkowych barki zbyt długo czekają na wyładunek, co w istotny sposób skraca czas ich efektywnego wykorzystania. Sytuację mogą tu uratować place składowe. Wiadomo jednak z drugiej strony, że brak placów składowych stanowi od dawna „piętę achillesową" Szczecina — również w odniesieniu do ładunków żeglugi morskiej. ZPS planuje więc budowę szeregu nowych składowisk. Nie rozwiążą one mimo wszystko najpilniejszych w tej dziedzinie potrzeb żeglugi śródlądowej. Dla jej rosnącego potencjału przewozowego należy koniecznie zapewnić składowanie towarów, co jest szczególnie istotne w okresie jesienno-zimowym. W tym bowiem czasie, gdy kolej jest przeciążona, a barki bezczynnie oczekują na za lub wyładunek, najsilniej daje się odczuć brak środków transportowych do przewożenia towarów w głąb kraju.

Odpowiednie składowisko może natomiast bardzo wydatnie dopomóc w rozładowaniu „szczytów" a także we współpracy między Żeglugą Szczecińską i Żeglugą na Odrze". Jednostki tego pierwszego armatora mogły by bowiem przewozić towary ze statków na składowisko, skąd zabierane by były przez barki „Żeglugi na Odrze". Podobne rozwiązanie likwiduje przestoje taboru rzecznego, umożliwiając załadunek nawet w czasie, gdy nabrzeża portowe są zajęte. Również zimą, w okresie przerwy nawigacyjnej na Odrze, barki mogą pływać w obrębie portu, dowożąc towary na place składowe. A więc korzyści z posiadania podobnego obiektu nie nasuwają wątpliwości. Gdzie jednak znaleźć w porcie tereny składowe?

Okazuje się, iż **są takie tereny lecz — nie są wykorzystane.** Myślimy o placu nad Regalicą, obok mostu Ciowego, który po niewielkiej adaptacji może pomieścić ponad 100 tys. ton towarów masowych. Dlaczego więc dotychczas obiektu nie uruchomiono?

Jak się dowiadujemy, rozmowy w tej sprawie — między armatorami śródlądowymi i przedstawicielami handlu zagranicznego z jednej strony, a przedstawicielami władz miejskich dysponujących obecnie placem, z drugiej, rozpoczęte w lutym — **dotychczas nie przyniosły rezultatu.** Tymczasem sprawa jest szczególnie pilna z uwagi na straty, które może ponieść nasza gospodarka w związku z zakłóceniami w transporcie, w okresie nadchodzących „szczytów" przewozowych.

W. ANDRZEJEWSKI

Z trzygroszówek...

OD 4 LAT wszyscy rolnicy-członkowie spółdzielczości mleczarskiej w woj. olsztyńskim opodatkowali się po 3 grosze od każdego litra mleka na inwestycje w dziedzinie mleczarstwa i chłodnictwa. Z drobnych tych na pozór sum zebrało się około 50 milionów złotych, za które buduje się obecnie lub już zbudowano 150 nowych punktów skupu mleka zaopatrzonych w urządzenia chłodnicze i wirówki. Olsztyńscy rolnicy zamierzają w ten sposób całkowicie zaspokoić potrzeby wojewódzwa w podobne placówki. Do końca 1966 r. nowe punkty skupu mleka powstaną we wszystkich wytypowanych do tego celu miejscach. Będzie ich łącznie 300. (al)

Sztuczny deszcz dla ogrodników

NA DOSKONAŁY pomysł wpadli konstruktorzy zakładów odlewniczych w Białogonie. Otóż obserwując od kilku lat kłopoty rolników i ogrodników narzekających latem na brak opadów, opracowali projekt specjalnego urządzenia do mechanicznego zraszania pól. Jest to pierwsze tego rodzaju urządzenie krajowej konstrukcji. Prototyp znajduje się w próbach. Opinia fachowców — na razie — jest pozytywna. Koszt minimalny. (al)

Sklepy „CEPELII" przy pl. Żołnierza i pl. Zwycięstwa cieszą się, jak zawsze, wielkim powodzeniem.

Na zdjęciu: W salonie Cepelii przy pl. Żołnierza zgromadzono duży wybór czarnej ceramiki. Podobno bardzo się podoba turystom szwedzkim. (Dyl)

Foto: Stefan Cieślak

Co nowego dyrektorze?

Tylko dla właścicieli „kółek"

SEZON TURYSTYCZNY już się rozpoczął, stoimy u progu spodziewanego „najazdu" Szwedów, liczba pojazdów mechanicznych zwiększyła się w naszym województwie o 15 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wszystko to powoduje, że sprawa właściwego zorganizowania i funkcjonowania stacji obsługi samochodów i stacji benzynowych pozostaje w centrum uwagi licznych amatorów „czaru czterech kółek". Rozmawiamy o tym z zastępcą dyrektora Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Obrotu Produktami Naftowymi CPN — p. Henrykiem WIELGOSZEM.

— Liczymy się ze wzmożonym ruchem turystycznym i jesteśmy do sezonu przygotowani. Zarówno rozmieszczenie stacji benzynowych jak i zaopatrzenie ich w produkty naftowe jest wystarczające i nie powinno nastręczać kłopotów właścicielom pojazdów. Niestety, Centrala Produktów Naftowych nie uwzględnia wzrostu popytu na oleje puszkowe w okresie wzmożonego ruchu turystycznego i nie zwiększa nam przydziałów. Dlatego obawiamy się, że w tym zakresie mogą wystąpić okresowe trudności. CPN tłumaczy się z kolei brakiem dostatecznej liczby puszek blaszanych. Trudności tych można by było w dużej mierze uniknąć, gdyby użytkownicy zwracali wykorzystane opakowania po olejach. Każda stacja benzynowa prowadzi skup tych blaszanek, prowadzimy również zbiórkę zużytych olejów smarowych, które po przeróbce w rafineriach mogą być ponownie używane.

— Skoro jesteśmy już przy sprawach zaopatrzenia: korzystający z usług stacji skarżą się nieraz, że nie posiadają one menzurek do odmierzania określonej ilości mieszanek, i że mieszanki te muszą sporządzać sobie sami.

— W naszych stacjach benzynowych obowiązuje zasada pełnego obsłużenia klienta, a więc należy do niej również sporządzanie przez pracowników stacji odpowiedniej mieszanki, łącznie z „zaplikowaniem" jej pojazdem. Jeśli notuje się gdzieś wypadki niewłaściwego traktowania właścicieli wozów, to wynikają one z ograniczonych możliwości jednoosobowej zazwyczaj obsługi stacji. Menzurki dostarczamy do każdej placówki i klienci mają prawo ich żądać. W niektórych stacjach, np. w Międzyzdrojach, Świnoujściu, Goleniowie, Szczecinie i innych, zainstalowaliśmy tzw. dystrybutory, wytwarzające gotową mieszankę. Pragniemy, aby każda stacja była wyposażona w takie automatyczne mieszalniki.

— A jak powiedział sezon stacje obsługi samochodów?

— Stacje takie mamy w Szczecinie, Goleniowie, Kamieniu, Lipianach, Nowogardzie, Stargardzie i Międzyzdrojach. Są one wyposażone w karavly, podnośniki i pełny asortyment sprzętu potrzebnego do przeprowadzenia niezbędnych zabiegów konserwacyjnych przy pojazdach. Wielkim mankamentem jest natomiast brak akcesoriów do wozów firm skandynawskich. Nikt w kraju nie prowadzi takich części zamiennych, a przecież wielu Szwedów przyjeżdże do nas swoimi samochodami.

Jeśli chodzi o rozkład godzin pracy wszystkich naszych stacji, to został on ustalony w interesie jak największej liczby użytkowników wozów. 5 stacji czynnych jest całą dobę. Będą one też czynne w niedziele i święta. We wszystkich stacjach benzynowych i usługowych rozprowadzamy już informatory CPN, w których zawarte są wszystkie wiadomości dotyczące rozmieszczenia i działalności tych stacji.

Rozmawiał: (Dyl)

Sprawozdanie Komitetu Centralnego PZPR i wytyczne rozwoju PRL w latach 1966 – 1970

Referat I sekretarza KC Władysława Gomułki

(Omówienie)

TOWARZYSZE DELEGACI! W stosunku do wymogów statutu naszej partii obecny IV Zjazd odbywa się z jednorocznym opóźnieniem. Stało się tak dlatego, że w terminie wcześniejszym nie można było opracować i przedstawić Zjazdowi realnego projektu podstawowych założeń planu na lata 1966—1970. Wytyczenie takiego planu stanowi główne zadanie Zjazdu.

I. Rozwój gospodarki narodowej między III i IV Zjazdem

W WYNIKU dotychczasowej realizacji uchwał III Zjazdu i postanowień planu 5-letniego osiągnięty został dalszy, wydatny postęp we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej.

W latach 1959—1963 nastąpił wzrost dochodu narodowego o blisko 30 proc. w stosunku do 1958 r. Dwukrotny nieurodzaj w ciągu zaledwie 5 lat stał się główną przyczyną pewnego zwolnienia tempa wzrostu dochodu narodowego. Mimo to globalna produkcja rolna wzrasta w tym okresie o 10 proc.

Znacznie szybciej rozwijała się produkcja przemysłowa, przekraczając w 1963 r. poziom roku 1958 o 53 proc.

Globalne nakłady inwestycyjne wzrosły o 53,4 proc.

Nastąpił dalszy proces intensywnej industrializacji kraju, idący w parze z ulepszeniem struktury przemysłu. Wiąże się to przede wszystkim z rosnącą rolą przemysłu maszynowego i chemicznego. Przyspieszeniu tempa inwestowania nie towarzyszy jednak dostatecznie szybki postęp w dziedzinie obniżki kosztów własnych budownictwa i poprawy efektywności inwestowania. Również postęp techniczny był zbyt powolny w stosunku do naszych wysiłków inwestycyjnych. Zaciążyło to w sposób decydujący na tempie wzrostu wydajności pracy w przemyśle i w budownictwie, a pośrednio na wzroście płac realnych. Wydajność pracy w przemyśle wzrosła wolniej niż to wynika z uchwał III Zjazdu. W konsekwencji nastąpił poważny ponadplanowy wzrost zatrudnienia.

Produkcja rolnictwa — mimo głębokiego nieurodzaju w 1962 r. — była w okresie 1960—1963 o 11,7 proc. wyższa niż w 4-leciu poprzednim.

Nie osiągnęliśmy jednak zakładanej na III Zjeździe produkcji pasz. W latach 1959—1963 import zbóż chlebowych i paszowych był o ponad 3 mln ton większy niż przewidziano w planie na ten okres. Pogłowie bydła wzrosło, mniej pomyślnie natomiast — wskutek nieurodzaju ziemniaków w 1962 r. — przedstawia się sytuacja w dziedzinie hodowli trzody chlewnej.

Referat stwierdza dalej, że stosunki gospodarcze Polski ze światem znacznie się rozszerzały. Wysokie było tempo wzrostu obrotów handlu zagranicznego, zwłaszcza eksportu. Nastąpiły pozytywne zmiany w strukturze handlu zagranicznego a zwłaszcza eksportu.

Pomimo pozytywnych przemian, handel zagraniczny obok rolnictwa poważnie zaciążył na niepełnej realizacji założeń w dziedzinie wzrostu dochodu narodowego, a zatem i wzrostu spożycia. Utrzymanie poziomu spożycia artykułów żywnościowych, a zwłaszcza mięsa — wiązało się z koniecznością dodatkowego obciążenia handlu zagranicznego importem zbóż. W rezultacie tego trzeba było ograniczyć nie tylko import inwestycyjny, lecz także import surowców dla przemysłu lekkiego, co uniemożliwiło osiągnięcie założonego w uchwałach III Zjazdu poziomu spożycia szeregu artykułów przemysłowych.

Wzrost spożycia dokonywał się w wyższym stopniu niż zamierzano poprzez wzrost dochodów nowo zatrudnionych, zamiast przez szybszy wzrost płac realnych już zatrudnionych pracowników. **Przeciętna płaca nominalna netto w gospodarce uspołecznionej wzrosła z 1348 zł w 1958 r. do 1709 zł w 1963 r., a więc o ponad 26 proc., podczas gdy koszty utrzymania podniosły się w tym samym czasie o ok. 15,5 proc. Wzrost płacy realnej wyniósł więc o ok. 9 proc.**

Znacznie wzrosły wydatki państwa z tytułu wszelkiego rodzaju rent. W 1955 r. przeciętna miesięczna renta wynosiła tylko 195 zł, w 1963 r. wzrosła do 705 zł.

W latach 1959—1963 ludność wzrosła o 6,7 proc., a zatrudnienie w gospodarce narodowej poza rolnictwem o 18,7 proc. Na każdego zatrudnionego przypada więc obecnie mniej niepracujących członków rodziny niż dawniej.

Wiele artykułów o podstawowym znaczeniu dla budżetu rodzinnego można obecnie kupić więcej za przeciętną płacę niż przed 5 laty: produkty zbożowe, mleko i jego przetwory, jaja, cukier a także tekstylia, odzież, obuwie itd. Artykuły, których dzisiaj można kupić mniej za przeciętną płacę niż w 1958 r. to przede wszystkim mięso, węgiel, elektryczność i gaz.

Poziom spożycia mięsa w naszym kraju jest niewiele niższy niż w Szwecji i Austrii, równy poziomowi Holandii i znacznie wyższy niż we Włoszech. Spożycie cukru dorównuje poziomowi takich krajów, jak NRF, Francja i Belgia.

O rozmiarach przełomu w budownictwie mieszkaniowym świadczy prawie dwukrotny wzrost ilości izb oddanych do użytku w latach 1957—1963 (2.313 tys.) w porównaniu z okresem 1950—1956 (1.463 tys.). Poprawiło to sytuację mieszkaniową, zwłaszcza grup mieszkających poprzednio w najgorszych warunkach.

Pomiędzy 1955 a 1962 r. wyposażono 129 miast w sieć wodociągową i 106 miast — w sieć kanalizacyjną. Zorganizowano komunikację miejską w 63 miastach, które jej uprzednio w ogóle nie posiadały.

Liczba uczącej się młodzieży w szkołach podstawowych wzrosła w ubiegłym 5-leciu o ponad 940 tys. osób, w liceach ogólnokształcących — o 180 tys., w szkołach zawodowych — o ok. 850 tys., w szkołach wyższych — o 52 tys.

Wydatki budżetowe na rozwój oświaty, nauki i kultury wzrosły z 13,7 mld w 1958 r. do 22,5 mld zł w 1963 r. Na apel partii społeczeństwo złożyło na budowę szkół Tysiąclecia przeszło 6,5 mld zł. Ze środków tych wzniesiono dotychczas 775 szkół.

Wydatki budżetu państwa na ochronę zdrowia, opiekę społeczną i kulturę fizyczną, które w 1956 r. wynosiły 6,3 mld zł, wzrosły w 1963 r. do 18,3 mld zł. Na 10 tys. mieszkańców mamy więcej lekarzy niż W. Brytania, Szwecja, Francja i Kanada.

Poważnym osiągnięciem rad narodowych jest rozwinięcie akcji czynów społecznych. Wartość robót wykonanych w ramach czynów społecznych wynosiła w 1963 r. niemal 3 mld zł.

Ponieważ wzrost dochodu narodowego i funduszu spożycia ukształtował się poniżej planu, a zatrudnienie i fundusz płac przekroczyły ustalone limity, tylko częściowo udało się zrealizować dyrektywy Zjazdu w zakresie regulacji płac i norm pracy.

Wykonanie zadań na rok bieżący i przyszły oznaczać będzie, że w r. 1965 uchwały III Zjazdu w zakresie ogólnych wskaźników wzrostu produkcji przemysłowej i nakładów inwestycyjnych zostaną zrealizowane.

Trudności w produkcji rolnej, w handlu zagranicznym, a także niepełne wykonanie zadań obniżki kosztów materiałowych powodują, że przewidywany na rok 1965 wzrost dochodu narodowego ukształtuje się na poziomie ok. 30 proc., a więc o 10 punktów niżej niż założenia planu. Nie zostaną również zrealizowane w pełni zadania w zakresie budownictwa mieszkaniowego.

II. Wytyczne dalszego rozwoju ekonomicznego Polski

Dorobek, osiągnięty w okresie od III Zjazdu Partii, stanowi mocną podstawę dalszego wszechstronnego rozwoju ekonomicznego kraju. Im lepiej wykonamy zadania na rok bieżący i następny, tym mocniejszą stworzymy bazę wyjściową do następnej 5-latki.

Dyskusja i zobowiązania przedzjazdowe

W TOKU kampanii przedzjazdowej zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne ogarnęły miliony ludzi pracy w mieście i na wsi i — co najważniejsze — są z wielką ofiarnością realizowane. W dużej mierze zobowiązaniom zawdzięczamy wybitnie pomyślną realizację planów gospodarczych w pierwszych 4 miesiącach br. W okresie tym produkcja przemysłowa wzrosła o 10,3 proc., przy jednoczesnej poprawie dyscypliny pracy i dyscypliny finansowej.

W toku dyskusji wokół tez zjazdowych ujawniono wiele nie dostrzeganych dotychczas rezerw. Wszystkie zgłoszone wnioski powinny być starannie przeanalizowane, aby każdy wniosek nadający się do realizacji został wcielony w życie.

Prace nad planem 5-letnim trwać będą jeszcze przez cały rok. Równolegle z nimi powinna więc toczyć się dalsza dyskusja.

Ogólne wytyczne planu na lata 1966 — 1970

NA CZOŁO aktualnych problemów wybijają się takie sprawy, jak rozbudowa eksportu i zmiana jego struktury, unowocześnianie profilu produkcji maszynowej i podnoszenie jej jakości, usprawnianie działalności inwestycyjnej, wzmożenie wysiłków na rzecz zwiększenia produkcji rolnej.

Na odcinku HANDLU ZAGRANICZNEGO należy konsekwentnie rozszerzać eksport maszyn i wyrobów gotowych.

W dziedzinie INWESTYCJI najważniejszą sprawą jest skoncentrowanie nakładów na inwestycje kontynuowane.

Najważniejsze zadania roku bieżącego i następnego na odcinku ROLNICTWA — to zapewnienie dalszego wzrostu plonów zbóż, okopowych i roślin pastewnych, powiększenie pogłowia bydła i jego produkcyjności, odbudowa pogłowia trzody chlewnej.

Podstawowymi czynnikami warunkującymi obecnie pomyślny rozwój całej gospodarki są: rolnictwo, baza surowcowa przemysłu i handel zagraniczny.

W latach 1966—1970 trzeba zapewnić zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej dla ok. 1,5 mln osób, tj. o blisko 100 tys. więcej niż w ciągu ubiegłych 3 lat.

Rozwój gospodarczy Polski w następnym 5-leciu związany będzie z pogłębiającą się współpracą naszego kraju ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi — uczestnikami RWPG, przede wszystkim przez rozwój kooperacji i pogłębienie specjalizacji produkcji, zgodnie z zasadami socjalistycznego podziału pracy.

Komitet Centralny proponuje Zjazdowi przyjęcie następujących podstawowych założeń rozwoju gospodarki narodowej w latach 1966—1970, w stosunku do poziomu osiągniętego w roku 1965:

✦ dalszy wydatny postęp w socjalistycznym uprzemysłowieniu kraju z uwzględnieniem współczesnych zdobyczy techniki; podniesienie produkcji przemysłowej o 45—47 proc.;

✦ wzmożenie wysiłku na rzecz przyspieszenia rozwoju produkcji rolnej oraz jej intensyfikacji, osiągnięcie wzrostu globalnej produkcji rolnictwa o 14—15 proc.;

✦ wydatne powiększenie obrotów towarowych w handlu zagranicznym, poprawa struktury eksportu przy zachowaniu równowagi w bilansie płatniczym;

✦ rozbudowa i wzbogacenie krajowej bazy surowcowej przez dalszy wzrost produkcji przemysłu wydobywczego, szerokie stosowanie nowych, bardziej ekonomicznych tworzyw oraz bardziej oszczędną gospodarkę materiałową w przemyśle przetwórczym;

✦ zapewnienie ok. 1,5 mln nowych miejsc pracy w gospodarce uspołecznionej;

✦ osiągnięcie przyrostu dochodu narodowego co najmniej o 30 proc., a funduszu spożycia o 27 proc., czyli w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju o 20 procent.

Głównym społecznym zadaniem będzie zapewnienie pracy dla ogromnej liczby młodzieży z miast i wsi. Ograniczone zasoby dyktują potrzebę poszukiwania jak największej liczby dających się szybko uruchomić, tanich miejsc pracy.

Co najmniej połowę ogólnego przyrostu produkcji powinniśmy uzyskać przez wzrost wydajności pracy.

Zwiększone zasoby siły roboczej stwarzają możliwość i jednocześnie dyktują potrzebę rozbudowy wszelkiego rodzaju usług. Jest tu niezbędna inicjatywa i pomoc władz terenowych. Dotyczy to także rzemiosła indywidualnego.

Inwestycje

Z OBLICZEŃ wynika, że nakłady inwestycyjne w następnej 5-latce muszą wynieść ok. 830—840 mld zł łącznie z niezbędną rezerwą, zaś udział inwestycji w dochodzie narodowym musi się podnieść z 17,8 proc. do 19,9 proc. W szeregu innych krajów, zarówno socjalistycznych jak i kapitalistycznych, wskaźnik ten jest wyższy.

Niezbędne jest podniesienie nakładów na rolnictwo o ponad 60 proc. Nakłady te zostały określone na ok. 146 mld zł, a łącznie z nakładami na przemysł wytwarzający środki produkcji dla rolnictwa — na ok. 170 mld zł.

Podstawowym warunkiem skrócenia cyklów i usprawnienia działalności inwestycyjnej jest ograniczenie ilości obiektów budowanych jednocześnie. Decyzje inwestycyjne należy podejmować tylko wówczas, gdy starannie zbadana zdolność produkcyjna istniejących zakładów nie pozwala uzyskać niezbędnego wzrostu produkcji. Pierwszeństwo musi mieć modernizacja i rozbudowa zakładów przed budową nowych obiektów.

PRZYROST produkcji przemysłowej będzie z górą półtora raza większy od osiągniętego w obecnym 5-leciu.

Musimy wziąć kurs na unowocześnienie struktury przemysłu. Wymaga to położenia jeszcze silniejszego niż dotychczas nacisku na rozwój przemysłu maszynowego i chemicznego. Dlatego wzrost produkcji przemysłu maszynowego powinien wyprzedzać co najmniej o połowę ogólny wzrost produkcji, przed przemysłem chemicznym zaś stoi zadanie podwojenia produkcji. Na rozwój tych gałęzi przeznaczy się przeszło 110 mld zł.

Z górą dwukrotny wzrost produkcji przemysłu chemicznego wiąże się głównie z rosnącym gwałtownie zapotrzebowaniem rolnictwa na nawozy mineralne. Drugą zasadniczą przesłanką jest konieczność zmniejszenia zależności naszego przemysłu od trudnego importu surowców.

W dziedzinie hutnictwa trzeba przede wszystkim podnieść na wyższy poziom przetwórstwo.

(Ciąg dalszy na str. 6)

Sprawozdanie KC PZPR i wytyczne rozwoju PRL

(Ciąg dalszy ze str. 5)

W zakresie rozbudowy bazy paliwowo-energetycznej przeznaczamy spore środki na dalszy rozwój przemysłu węglowego. Wydobycie węgla kamiennego powinno w 1970 r. osiągnąć ok. 129 mln ton, tzn. o ok. 14 proc. więcej niż w roku ub. Wydobycie węgla brunatnego powinno wzrosnąć blisko 2,5-krotnie.

Zakładamy poważny program wierceń poszukiwawczych i eksploatacyjnych. W jego realizacji wielką rolę odegra pomoc Związku Radzieckiego.

Musimy z całą energią podjąć działanie w kierunku oszczędności paliw.

Wspólnym zadaniem pozostałych gałęzi przemysłu jest pełne pokrycie rosnących potrzeb rynku wewnętrznego, eksportu i inwestycji przy jak największej obniżce kosztów własnych, powszechnej poprawie trwałości i jakości wyrobów, przy maksymalnym wykorzystaniu pełnocennych surowców i szerokim zastępowaniu ich surowcami tańszymi.

Zakres usług powinien zwiększyć się co najmniej o 80—85 proc. w porównaniu z 1965 r. Aby zwiększyć atrakcyjność usług dla ludności, jakość ich powinna być wydatnie podniesiona, a koszt obniżony.

Rolnictwo

W LATACH władzy ludowej produkcja rolna rozwijała się stosunkowo szybko, zwłaszcza w ostatnim 10-leciu. Mimo to rolnictwo nie może sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu na szereg podstawowych artykułów rolnych, a zwłaszcza na mięso, którego produkcję ogranicza rosnący niedobór zbóż i pasz. Ujemne skutki pociąga za sobą rosnący import zbóż. Dlatego rozwiązanie problemu zbożowego to jedno z czołowych zadań przyszłego planu 5-letniego.

W referacie podkreśla się, że bez wysokich nakładów inwestycyjnych i dostawy środków produkcji nie można pokonać opóźnienia w rozwoju rolnictwa. Dalsze zwiększenie produkcji rolnej wymaga przede wszystkim wzrostu nawożenia i stosowania chemicznych środków ochrony roślin, mechanizacji, rozszerzania melioracji, budownictwa, rozbudowy zaplecza usługowego i przetwórstwa rolnego.

Główny wysiłek inwestycyjny (przy łącznej kwocie 146 mld zł przeznaczonej na inwestycje rolne) obliczony jest na intensyfikację produkcji, wyższą wydajność z hektara i wyższą produktywność pogłowia zwierzęcego. Poważny udział w inwestycjach stanowić będą własne środki ludności rolniczej (ok. 50 mld zł, a wraz z inwestycjami mieszkaniowymi około 70 mld zł).

Wytyczne przewidują wzrost globalnej produkcji rolnej w latach 1966—1970 o 14—15 proc. w porównaniu z okresem 1961—1965. Są to jednak wskaźniki minimalne, które należy osiągnąć przed r. 1970.

Dalszy rozwój produkcji zwierzęcej wiąże się ściśle z zapewnieniem pasz. Powiększenie zbiorów pasz i unowocześnienie gospodarki paszowej uważać należy za podstawowe zadanie w nowej 5-latce.

Referat omawia następnie szeroko zadania i środki dla ich wykonania w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarce chłopskiej. Wskazuje m. in., iż zadania PGR są znacznie wyższe niż gospodarstw chłopskich. Wysoki jest też poziom nakładów inwestycyjnych (ok. 40 mld zł). Jest to konieczne dla pełnego wykorzystania 2,5 mln ha ziemi, na której gospodarują PGR, dla powiększenia produkcji i dostaw artykułów rolnych dla państwa.

Kluczowe zadanie, rozstrzygające o wynikach całego rolnictwa w następnym 5-leciu, to powiększenie produkcji w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, posiadających 86 proc. użytków rolnych. Polityka ekonomiczna w stosunku do tych gospodarstw polegać będzie na pobudzeniu ich zainteresowania dalszym wzrostem produkcji.

Głównym zadaniem kółek rolniczych pozostanie nadal mechanizacja robót polowych oraz intensyfikacja produkcji w gospodarstwach chłopskich. Niezbędne jest powstanie kółek we wszystkich wsiach oraz przekształcenie ich w organizacje powszechne, skupiające wszystkich rolników.

Omawiając zadania w dziedzinie oświaty rolniczej, referat podkreśla zwłaszcza wagę przygotowania i skierowania bezpośrednio do produkcji wysoko kwalifikowanych kadr specjalistów, a także potrzebę rozwijania i doskonalenia systemu masowego szkolenia rolniczego.

Transport

PILNĄ sprawą jest zastąpienie w jak najszerszym zakresie trakcji parowej elektryczną i spalinową oraz polepszenie stanu technicznego nawierzchni.

W następnym 5-leciu przewóz towarów trakcją elektryczną powinien objąć ok. 60 proc., a spalinową ok. 6 proc. Aby to uzyskać, trzeba zelektryfikować dalsze 1700 km linii kolejowych, a także zwiększyć odpowiednio produkcję lokomotyw spalinowych o dużej mocy.

Rosnący udział transportu samochodowego w ogólnych przewozach, zwłaszcza na krótkie odległości, dyktuje konieczność stałej poprawy stanu dróg. Łącznie budową i przebudową należy objąć w następnym 5-leciu ponad 10 tys. km dróg, choć potrzeby są znacznie większe.

Założenie powiększenia przeładunków w portach w roku 1970 do ok. 27 mln ton wymaga rozbudowy zaplecza składowego oraz potencjału przeładunkowego, a także skrócenia przeciętnego czasu przestoju statków pod przeładunkiem.

Flota powinna osiągnąć w r. 1970 co najmniej 1650—1750 tys. ton. Przyrost tonażu o 450 tys. DWT w stosunku do r. 1965 przyniesie ok. 100 mln dolarów oszczędności.

Zadanie osiągnięcia 400 tys. ton połowów ryb morskich (wzrost o ok. 60 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania 1965 r.) uważać należy za minimalne.

Handel zagraniczny

Zakłada się zwiększenie obrotów handlowych z zagranicą w ciągu 7 lat o ok. 55 proc., w ciągu zaś planu 5-letniego — orientacyjnie o co najmniej 40 proc. Są to zadania minimalne.

Wzrost eksportu musi być szybszy niż wzrost importu. Z kolei wzrost importu surowcowego powinien być szybszy aniżeli importu innych towarów.

Niezbędne maszyny i urządzenia trzeba nabywać za granicą tylko wówczas, gdy nie możemy ich w sposób ekonomicznie opłacalny wyprodukować w kraju.

Przed przemysłem i handlem zagranicznym stoi trudne, lecz konieczne zadanie podwojenia do 1970 r. wywozu maszyn i urządzeń, a także innych gotowych wyrobów przemysłowych.

Przeważająca część obrotów naszego handlu zagranicznego przypadać będzie w dalszym ciągu na kraje socjalistyczne, a przede wszystkim na kraje RWPG. Współpraca z krajami socjalistycznymi chroni naszą gospodarkę od zmienności koniunktur na rynkach kapitalistycznych, od presji polityczno-gospodarczej światowych monopoli, zapewni nam dostawy cennych surowców i urządzeń niedostępnych lub trudno dostępnych dla nas na rynkach kapitalistycznych.

Wymiana ze Związkiem Radzieckim była zawsze i pozostanie nadal dla nas najbardziej ważkim czynnikiem rozwoju gospodarczego. Doniosłe znaczenie ma również rozbudowa wzajemnej wymiany i współpracy gospodarczej z krajami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Wymianę towarów z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi chcemy rozszerzyć w oparciu o zasadę ekwiwalentnych obopólnych korzyści.

Doskonalenie systemu planowania i zarządzania gospodarką narodową

STOSOWANE dotychczas mierniki produkcji globalnej i towarowej nie spełniają dobrze swych funkcji. Należy dążyć do możliwie jak najszerszego zastosowania mierników zbliżonych do produkcji czystej, najlepiej odpowiadającej podstawowemu kryterium planowania, tj. wzrostowi dochodu narodowego.

Aby zachęcić przedsiębiorstwa do obniżki kosztów materiałowych, należy umożliwić im dokonywanie wyboru pomiędzy wydatkami na płace, a wydatkami na surowce i materiały.

Poważne znaczenie dla usprawnienia planowania mieć będzie równoczesne z opracowaniem planu na rok najbliższy wyznaczenie najważniejszych zadań i wskaźników również dla roku następnego.

W rolnictwie oraz w handlu zagranicznym należy nagromadzać niezbędne rezerwy.

W systemie planowania i zarządzania należy specjalnie uwzględnić produkcję eksportową, aby stworzyć dla niej szczególnie sprzyjające warunki ilościowego i jakościowego rozwoju.

Doniosłą rolę w planowaniu i kierownictwie gospodarczym odgrywają ceny oraz system bodźców materialnego zainteresowania pracowników rezultatami ich działalności. Cały ten zespół środków powinien być również systematycznie doskonalony i dostosowywany do nowych zadań stojących przed gospodarką narodową.

Obecnie przeprowadzamy szeroko zakrojoną reformę systemu premii i nagród dla pracowników umysłowych w przemyśle i budownictwie, która będzie obowiązywać od 1 lipca br. Oddajemy w ręce zjednoczeń i dyrekcji przedsiębiorstw oraz samorządów robotniczych instrument, przy którego pomocy wiele mogą zdziałać.

Główną linią reformy w zakresie organizacji systemu zarządzania gospodarczego powinno być wzmocnienie pozycji zjednoczeń i podniesienie ich roli w kierowaniu procesami gospodarczymi. Zwiększenie roli i uprawnień zjednoczeń powinno polegać głównie na przekazaniu im części funkcji sprawowanych obecnie przez resorty.

Nowa rola zjednoczeń nie powinna zmniejszyć podstawowych uprawnień przedsiębiorstw. Będą one nadal działać w oparciu o pełny rozrachunek, sporządzać własne bilanse i samodzielnie rozporządzać zyskiem pozostawionym w ich dyspozycji.

W większości przedsiębiorstw, jak wykazała m. in. dyskusja przedzjazdowa, istnieją nie wykorzystane powierzchnie i zdolności produkcyjne. Cały system zarządu nad przedsiębiorstwami, a przede wszystkim praca kierownictwa zakładu i samorządu powinny zmierzać w tym kierunku, aby w pełni wykorzystać powierzone im przez państwo środki produkcyjne.

Postęp techniczny

DŹWIGNIĄ postępu technicznego w przemyśle i w całej gospodarce jest przemysł maszynowy i elektrotechniczny. Do 1970 r. ok. 60 proc. wyrobów przemysłu maszynowego powinno osiągnąć standard uważany w świecie jako wysoki, bądź też najwyższy. Trzeba w tym celu doprowadzić sukcesywnie ilość nowych uruchomień do 800—1000 w 1970 r. oraz zmodernizować ponad 2 tys. wyrobów obecnie produkowanych.

Na przemyśle chemicznym ciąży obowiązek 3—5-krotnego podniesienia produkcji tworzyw dla potrzeb przemysłu elektromaszynowego i znacznego rozszerzenia ich asortymentu.

W latach 1966—1970 rozszerzy się zasięg automatyzacji procesów produkcyjnych przede wszystkim w energetyce, hutnictwie i w przemyśle chemicznym oraz w górnictwie węgla kamiennego i brunatnego.

Podkreślając konieczność dalszego usprawnienia systemu planowania i koordynacji badań i rozwoju techniki, ściślejszego powiązania nauki z gospodarką narodową, referat zapowiada, że w najbliższym czasie zostanie opracowany plan rozwoju nauki i techniki na lata 1966—1970, jako część 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej.

Problemy spożycia

Wszystkie poczynania zmierzające w ostatecznym efekcie do zabezpieczenia trwałej poprawy warunków życia ludności — podkreśla się następnie w referacie.

W następnej 5-latce ogólny fundusz spożycia zwiększy się o 25—27 proc. Chcemy, aby stopa życiowa mas pracujących podniosła się zarówno w mieście jak i na wsi, i aby wzrostowi indywidualnych dochodów ludności towarzyszył wzrost spożycia zbiorowego.

Według obecnego rozeznania, w 1970 r. przeciętna realna płaca podniesie się o ok. 10 proc. Przeciętny dochód rodzin pracowniczych wzrośnie silniej, gdyż zwiększy się wyraźnie liczba zarobkujących w przeciętnej rodzinie pracowniczej.

Wzrost dochodów ludności musi znaleźć pełne pokrycie w odpowiednim zwiększeniu dostaw towarów rynkowych. Ogólne obroty handlu detalicznego wzrosną o ok. 35 proc.

Obok spożycia towarów wielką rolę w kształtowaniu stopy życiowej społeczeństwa odgrywają warunki mieszkaniowe. Sprawa ta jest przedmiotem stałej troski partii.

W latach 1966—1970 należy zbudować co najmniej o 27,5 proc. izb mieszkalnych więcej niż w bieżącym 5-leciu. Ogółem w mieście i na wsi liczba nowo zbudowanych izb powinna wynieść 2.800—2.900 tys. Łączne nakłady na ten cel nie mogą jednak wzrosnąć więcej niż o 14—15 proc. Oznacza to, że musimy obniżyć koszty budownictwa.

Udział budownictwa spółdzielczego w ogólnej liczbie nowo budowanych mieszkań ma być zwiększony z 20 proc. do 55—60 proc.

III. Wytyczne rozwoju oświaty, nauki i kultury

OSIĄGNIĘTY stopień upowszechnienia szkoły podstawowej, rozwoju szkolnictwa średniego i zawodowego oraz uczelni wyższych stawia Polskę w rzędzie przodujących pod tym względem krajów.

W podjętej po 1960 r. gruntownej reformie szkolnictwa największe znaczenie mieć będzie przekształcenie szkoły podstawowej z 7-klasowej w 8-klasową.

W przyszłym 5-leciu zostanie zbudowanych 16—18 tys. nowych izb lekcyjnych. Mimo to sytuacja lokalowa szkół w związku z reformą będzie w dalszym ciągu na wielu terenach dość trudna.

Z 650-tysięcznej rzeszy absolwentów szkół podstawowych ponad 60 proc. ubiegać się będzie corocznie o przyjęcie do zasadniczych i średnich szkół zawodowych. Należy opracować ogólnokrajowy długofalowy plan kształcenia kadr w przekroju zawodowym i terytorialnym oraz dostosować nomenklaturę zawodów do aktualnych potrzeb gospodarki.

Absolwentom szkół podstawowych na wsi, którzy nie podejmują dalszej nauki (jest ich co roku ok. 100 tys.), należy zapewnić zdobycie przygotowania zawodowego do pracy w rolnictwie.

Licea ogólnokształcące, w których uczy się tylko 18 proc. absolwentów szkół podstawowych, są i przez pewien czas jeszcze będą główną bazą rekrutacyjną szkolnictwa wyższego. Musi zatem niepokoić to, że jeśli wśród uczniów szkół zawodowych młodzież robotnicza i chłopska stanowi ponad 2/3, to w liceach ogólnokształcących jej udział sięga tylko 46 proc. W związku z tym referat podkreśla, że rekrutacja młodzieży do szkół średnich oraz jej rozdział między szkolnictwo zawodowe i ogólnokształcące nie może przebiegać żywiołowo.

Aby zwiększyć liczbę pracowników z wyższym wykształceniem przypadających na 1000 zatrudnionych z ok. 40 obecnie do ok. 46 osób w 1970 r. należy w latach 1966—1970 wykształcić około 135 tys. absolwentów na studiach dziennych i dla pracujących (łącznie). Wykonanie tego zadania wymaga uruchomienia wszystkich istniejących w szkolnictwie wyższym rezerw, a wśród nich przede wszystkim podniesienia cyklicznej sprawności kształcenia (w najbliższych latach powinna ona osiągnąć 70 proc.). Poważne rezerwy tkwią również w należytym zatrudnieniu absolwentów szkół wyższych.

Zasadniczą funkcją szkół wszystkich typów jest wychowywanie młodzieży w duchu socjalistycznym — podkreśla referat. Partia przywiązuje wielką wagę do nauki o politycznych problemach współczesności, która od przyszłego roku będzie stopniowo wprowadzana do programów studiów wyższych.

Szkoły państwowe w naszym kraju — czytamy w referacie — są świeckie i mają za zadanie krzewić wśród młodzieży racjonalistyczny, naukowy światopogląd. Państwo nie czyni jednak i nie będzie czynić przeszkód, aby ci rodzice, którzy uważają to za właściwe, kierowali swe dzieci na naukę religii w punktach katechetycznych. Punkty te, jak wszelkie formy zorganizowanych zajęć z młodzieżą, muszą podlegać określonemu prawem nadzorowi władz oświatowych.

Referat stwierdza dalej, że w Polsce Ludowej stworzony został nowoczesny potencjał naukowo-badawczy w szkołach wyższych oraz w instytutach naukowo-badawczych Polskiej Akademii Nauk i resortów. Liczne fakty świadczą, że gospodarka narodowa otrzymuje od nauki mniej, aniżeli powinna, że osiągane wyniki kosztują często zbyt dużo i są opóźnione w stosunku do potrzeb praktyki.

Nie chcemy krępować samodzielności naukowców w wyborze metod badawczych, w podejmowaniu problemów, które szczególnie dane środowisko interesują — czytamy w referacie — mamy jednakże prawo oczekiwać, że świadomość interesu państwa i poczucie odpowiedzialności za kraj, za postępy nauki skupi kadrę naukową wokół tych zagadnień i problemów, które w sposób najbardziej istotny współdecydują o postępie technicznym, rozwoju ekonomicznym i kulturalnym całego społeczeństwa. Tego rodzaju badania naukowe powinny być otaczane szczególną opieką i tym badaniom należy udzielać najwydatniejszej pomocy materialnej.

Polityka partii zapewnia naukę polskiej dobre warunki kontaktów międzynarodowych. Szczególnie należy rozwijać i doskonalić współpracę naukową z krajami socjalistycznymi.

(Ciąg dalszy na str. 7)

Sprawozdanie KC PZPR i wytyczne rozwoju PRL

(Ciąg dalszy ze str. 6)

Z kolei referat omawia rolę i zadania nauk społecznych podkreślając, że partia zmierzała i zmierza do rozwijania tych nauk w duchu marksizmu-leninizmu, w duchu walki przeciw ideologii burżuazyjnej, przezwyciężenie przez partię dogmatyzmu stworzyło naukom społecznym sprzyjające warunki rozwoju. Jednakże w tym nowym okresie prawidłowy rozwój nauk społecznych został z kolei zakłócony i osłabiony przez napór ideologii burżuazyjnej, a przede wszystkim tendencji rewizjonistycznych.

Dlatego też partia wysunęła na czoło swych zadań w naukach społecznych przezwyciężenie rewizjonizmu, jako głównej — w dzisiejszych warunkach — przeszkody w ich pomyślnym i twórczym rozwoju.

Referat stwierdza następnie, że socjalistyczny rozwój kultury narodowej jest organiczną częścią składową dzieła budowy socjalizmu.

Postępy rewolucji kulturalnej a zwłaszcza skala upowszechnienia dóbr kulturalnych, należą do największych osiągnięć XX-lecia Polski Ludowej.

Poprzez masowy ruch wydawniczy i wielką sieć bibliotek, poprzez rozwój radiofonii, telewizji, kinematografii i teatru, poprzez upowszechnienie muzyki i plastyki wciągnięto w orbitę życia kulturalnego cały naród.

Partia, na której ciąży odpowiedzialność za kształtowanie świadomości narodu i wychowywanie go w duchu socjalizmu, nie może być ani obojętna, ani neutralna wobec treści ideowych i moralnych, reprezentowanych w twórczości i działalności kulturalnej.

Kierownicza rola partii polega na tym, że jej socjalistyczne ideały i jej naukowy światopogląd inspirują społeczną treść twórczości artystycznej i kulturalnej, a jej polityka zapewnia masowe upowszechnienie tych dóbr kulturalnych, które służą rozwojowi socjalistycznej świadomości społeczeństwa, rozszerzaniu jego duchowych horyzontów i przezwyciężaniu ciemnoty, zabobonu i dziedzictwa burżuazyjnego i klerykalnego.

Pragniemy — czytamy w referacie — aby nasza twórczość literacka i artystyczna przesiąknięta była ideałami socjalistycznego patriotyzmu i internacjonalizmu. Jedynie wtedy nasza współczesna literatura i sztuka da wyraz prawdzie o życiu i dążeniach naszego narodu, jedynie wówczas wniesie ona ważki, oryginalny wkład do rozwoju kultury ogólnoludzkiej. Dlatego też walczymy przeciw występującym niekiedy w literaturze i twórczości artystycznej tendencjom wstecznym, nacechowanym pesymizmem, a czasem wręcz nieufnością wobec socjalizmu oraz anarchistycznym, sobiepańskim stosunkiem wobec spraw państwa i narodu. Częściej niż w utworach artystycznych tendencje te manifestują się w postępowaniu i postawie politycznej niektórych, nielicznych zresztą pisarzy czy artystów.

Są w środowiskach twórczych ludzie skłóceni z naszym ustrojem, którzy pod pozorem walki o wolność twórczości domagają się swobody dla antysocjalistycznej propagandy, a niekiedy idą dalej i świadomie odwołują się w tej walce do pomocy reakcyjnych, wrogich Polsce ośrodków zagranicznych. Od ich postawy i poglądów odcina się przytłaczająca większość środowiska twórczego.

Pisarze i artyści mogą liczyć na zaufanie partii, na jej uznanie dla każdego, rzetelnego wysiłku twórczego.

Partia jest przekonana, że twórcy i działacze kultury — partyjni i bezpartyjni — rozwiną i wzbogacą polską, socjalistyczną kulturę.

IV. Młodzież

PONAD 40 proc. ludności Polski nie przekroczyło wieku lat 19, corocznie setki tysięcy młodzieży podejmują pracę zawodową. 8 mln młodych ludzi pobiera naukę w różnego typu szkołach.

Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie — łącznie z inwestycjami — wzrosły z 8,5 mld zł w roku 1956 do 17,6 mld zł w 1963 r. Niemal trzykrotnie — do przeszło 6 mld zł — wzrosły w tym czasie wydatki na szkolnictwo wyższe i naukę. W szkołach wyższych kształci się 212,6 tys. studentów. Co drugi student na studiach stacjonarnych pobiera stypendium. 47 proc. studentów uczelni stacjonarnych mieszka w domach studenckich.

Polska ma obecnie znacznie wyższy wskaźnik studentów na 10 tys. mieszkańców, niż kapitalistyczne kraje zachodniej Europy.

327 tys. absolwentów wyższych uczelni, którzy ukończyli studia w Polsce Ludowej, stanowią dziś zdecydowaną większość kadry z wyższym wykształceniem, jaką dysponuje nasz kraj. Wśród nich połowę stanowią synowie i córki robotników oraz chłopów.

Obecne pokolenie młodzieży wiąże swój los z socjalizmem, osobiste perspektywy i pomyślność łączy z wynikami swej pracy, swymi zdolnościami i wysiłkiem pragnie służyć Polsce.

Ruch młodzieżowy jednoczy dziś ok. 3 mln członków. Wszystkie organizacje pracują pod kierownictwem partii, łączy je wspólna ideologia, wspólne ideały wychowawcze, wspólne zadania. Stałe zacieśnianie jedności młodego pokolenia jest i powinno być podstawową zasadą działania wśród młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej.

Podkreślając osiągnięcia ZMS, ZMW, ZSP i ZHP w pracy wśród młodzieży, referat stwierdza, że ideowe i polityczne oddziaływanie tych organizacji na młodzież nie odpowiada jeszcze liczebności ich szeregów, ani też potrzebom społecznym, zwłaszcza obecnie, gdy rokrocznie setki tysięcy młodzieży wkraczać będą w życie i podejmować pracę w gospodarce narodowej.

Jednocząc młodzież, zespalając jej aspiracje z dążeniami partii, organizacje te powinny przekuwać w świadomy patriotyzm czynu właściwe młodym umiłowanie ojczyzny, powinny kierować krytycyzm młodych przeciw temu co hamuje nasz marsz naprzód. Organizacje młodzieżowe powinny stać się głównym ogniwem walki o odgrodzenie całej młodzieży od wpływów wrogiej propagandy pracy, swymi zdolnościami i i ideologii.

V. Rozwój demokracji socjalistycznej

SOJUSZNICZE stronnictwa polityczne — ZSL i SD wspólnie z PZPR sprawują kierownictwo polityczne w państwie.

Podstawą władzy ludowej jest sojusz robotniczo-chłopski.

Najszerszą płaszczyzną ideowo-politycznego i organizacyjnego działania, jednoczącą wszystkich obywateli, jest Front Jedności Narodu.

Wszelkie próby wznoszenia między ludźmi pracy sztucznych przegród według kryterium stosunku do wiary religijnej, skłócenia wierzących i niewierzących, skazane są na niepowodzenie.

Jedynym kryterium oceny postawy każdego obywatela jest patriotyczny stosunek do pracy, wkład w budownictwo socjalizmu, postawa moralna i społeczna.

Rozwój demokratycznych form ustrojowych znajduje swój wyraz w dalszym ugruntowaniu roli i znaczenia Sejmu a także w umacnianiu roli rad narodowych. Warunkiem pełnego wykorzystania przez rady narodowe stworzonych im możliwości działania jest stałe rozwijanie inicjatywy, zespolenie w ich działalności praktycznej cech organu państwowego i cech ogniwa społeczno-politycznego. Wymaga to dalszego zacieśniania więzi rad z ludnością i organizacjami społecznymi.

Referat wskazuje na coraz bardziej rosnącą rolę zw. zaw. które, stanowiąc samorządną organizację ludzi pracy, reprezentują interesy mas pracujących oraz biorą czynny udział w rozwijaniu socjalistycznej gospodarki i kultury.

Odpowiedzialnym zadaniem zw. zaw. jest codzienne oddziaływanie na pracę samorządu w kierunku usprawniania działalności przedsiębiorstw.

Praca prowadzona nad usprawnieniem bodźców zainteresowania materialnego, wprowadzaniem norm technicznie uzasadnionych — powinna być kontynuowana przy aktywnym udziale zw. zaw.

Rozbudzaniu aktywności produkcyjnej załóg towarzyszyć musi kształtowanie w zakładach pracy zasad socjalistycznego współżycia, umacnianie wśród ogółu pracujących postawy społecznego zaangażowania, żywego reagowania na przejawy niegospodarności i braku troski o własność społeczną.

Wespół z organizacjami partyjnymi związki zawodowe powinny stale troszczyć się o prawidłowe wzajemne stosunki pomiędzy kierownictwem zakładu a załogą, dbać o poszanowanie praw i godności osobistej każdego pracownika, zdecydowanie zwalczać wszelkie przejawy biurokratycznej bezduszności i samowoli.

Związkom zaw. przypada tak że doniosła rola w kształtowaniu poziomu życia ludzi pracy.

Zw. zaw. powinny dbać o to, aby wielomiliardowe kwoty przeznaczone przez państwo na potrzeby socjalno-kulturalne były wykorzystywane racjonalnie i społecznie sprawiedliwie.

Referat zwraca uwagę na konieczność znacznego zwiększenia kontroli zw. zaw. i rad narodowych nad działalnością służby zdrowia.

Dotychczasowe osiągnięcia w zakresie poprawy warunków pracy, wyrażające się zmniejszeniem ilości wypadków w minionych 5 latach o ponad 19 proc. nie mogą zadowalać ani uspokajać. Dlatego potrzebne jest znaczne zwiększenie skuteczności nadzoru związkowego, zapewnienie prawidłowego gospodarowania środkami przeznaczonymi na poprawę warunków pracy. Kontrola społeczna nas pracujących jest niezbędnym warunkiem wyplenienia nadużyć i marnotrawstwa, skutecznej walki z wszelkimi przejawami klikowości, sobiepaństwa, nierespektowania uprawnień pracowniczych, słowem — powszechnego ugruntowania dyscypliny społecznej.

Okres, jaki minął od III Zjazdu PZPR — stwierdza dalej referat — charakteryzował się ścisłym przestrzeganiem prawa w stosunkach między organami władzy a obywatelami. Był to jednocześnie okres dalszego umacniania całego aparatu władzy oraz ulepszania metod pracy MO, prokuratury i sądów. W ostatnim okresie nastąpiła dalsza poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego, wzrosła dyscyplina społeczna i poszanowanie prawa.

Skuteczna walka z przestępczością gospodarczą wymaga — jak wskazuje referat — coraz szerszego rozwijania działalności profilaktycznej. Równocześnie z doskonaleniem aparatu państwowego trzeba śmielej rozszerzać i pogłębiać formy udziału ludzi pracy w zakresie kontroli, ochrony porządku publicznego i wymiaru sprawiedliwości.

Przestrzeganie socjalistycznej praworządności, ochrona interesów państwa oraz praw obywatela, rozszerzanie udziału mas pracujących w rządzeniu krajem jest i pozostanie podstawową wytyczną działania naszej partii — głosi referat.

Partia zawsze — czytamy dalej — dbała by umacniały się i krzepły ludowe siły zbrojne — ważne ogniwo władzy ludowej i obronnego Układu Warszawskiego. Z uwagi na wciąż realne zagrożenie pokoju ze strony agresywnych sił imperializmu i militaryzmu partia traktuje dalsze umacnianie siły i gotowości bojowej Wojska Polskiego oraz rozwijanie systemu obrony terytorialnej kraju jako zadania wielkiej wagi.

VI. Sytuacja międzynarodowa i polityka zagraniczna Polski

W CIĄGU 5 LAT od III Zjazdu Partii układ sił w skali międzynarodowej przesunął się, zgodnie z naszymi przewidywaniami, na rzecz świata socjalistycznego, na rzecz tych sił, które nieugięcie bronią pokoju i wolności narodu. Pokojowa polityka Związku Radzieckiego, Polski i innych państw socjalistycznych wykazała, że socjalizm i pokój są nierozerwalne, że polityka pokojowego współistnienia to nie koniunkturalny manewr, lecz zasadnicza wytyczna postępowania państw socjalistycznych.

Dokonały się też daleko idące przesunięcia wewnątrz obozu państw imperialistycznych, które osłabiają dominującą pozycję kapitału amerykańskiego i podrywają w obozie atlantyckim amerykański dyktat ekonomiczny, wojskowy i polityczny.

Przeciwko hegemonii USA w bloku atlantyckim wystąpiła w sposób otwarty Francja de Gaulle'a. NRF — najbardziej agresywna siła bloku atlantyckiego — dobija się mocarstwowej pozycji, występując w roli głównego bastionu antykomunizmu. Blok atlantycki wszedł w fazę jawnego kryzysu.

Wyścigowi zbrojeń państwa socjalistyczne przeciwstawiają program powszechnego i całkowitego rozbrojenia, polityce „zimnej wojny" i groźbie katastrofy atomowej — politykę pokojowego współistnienia i pokojowego współzawodnictwa dwóch systemów społecznych o wyższe tempo wzrostu ekonomicznego, o wyższy poziom życia.

Referat przypomina, że w różnych częściach świata uprawiana jest nadal polityka gróźb i zbrojnej interwencji wobec narodów, które chcą same decydować o własnym losie. Kuba jest nieustannie nękana pogróżkami, aktami pirackich napaści i blokadą gospodarczą. Nowe ognisko konfliktu zbrojnego rozpala się w Południowym Wietnamie. Podobna groźba zawisła nad Laosem.

Wszystko to każe sądzić, że amerykańscy przywódcy nie wyrzekli się roli żandarma, który ma strzec spróchniałych, reakcyjnych reżimów przed wolnościowym ruchem mas.

Tego rodzaju agresywne poczynania — ingerencje w wewnętrzne sprawy innych państw — nie dadzą się pogodzić z zasadami pokojowego współistnienia.

Największą przeszkodą na drodze do odprężenia i pokojowego ułożenia stosunków międzynarodowych — stwierdza dalej referat — pozostaje problem niemiecki. Nie polega on na samym fakcie podziału Niemiec, jak to utrzymuje rząd boński. Źródłem napięcia w Europie i groźby wojny jest polityka mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec, a zwłaszcza zimnowojenna i agresywna polityka rządu NRF.

Stwierdzając, że naród niemiecki, podobnie jak wszystkie narody, ma prawo do jedności i samostanowienia, referat podkreśla, że Polska, ZSRR, państwa Układu Warszawskiego nigdy nie zgodzą się z tym, aby imperialiści zachodnioniemieccy mogli nadużywać prawa samostanowienia dla usprawiedliwienia aneksji NRD i odwetu, dla przekreślenia rezultatów zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem.

Zjednoczenie Niemiec w warunkach pokoju, demokracji i likwidacji militaryzmu — a tylko takie jest możliwe — to sprawa długiego, historycznego procesu, który mógłby postępować naprzód jedynie w warunkach zaprzestania wyścigu zbrojeń i odprężenia w Europie. W tej sytuacji rozwiązanie problemu niemieckiego sprowadza się do uznania istniejących rzeczywistości w Niemczech, do uznania obydwu państw niemieckich — NRD i NRF oraz uregulowania sytuacji Berlina zach., do uznania za ostateczne obecnych granic Niemiec, tj. granicy między NRD a Polską i granicy pomiędzy NRD i NRF, granic raz jeszcze potwierdzonych i usankcjonowanych w zawartym przed kilku dniami przez Związek Radziecki i NRD układzie o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy, do wyrzeczenia się zbrojeń nuklearnych przez oba państwa niemieckie. Najlepszą formą takiego rozwiązania problemu niemieckiego byłoby zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Ostrzegając przed zgubną polityką odbudowy potencjału militarnego NRF referat podkreśla z naciskiem, że niedopuszczanie do atomowego uzbrojenia NRF stanowi kardynalny warunek odprężenia w Europie. Polska wykazała w tej sprawie niemało inicjatywy, występując z propozycją utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej. W sprzyjającej atmosferze wytworzonej przez zawarcie Układu Moskiewskiego wystąpiliśmy w r. ub. z planem zamrożenia zbrojeń jądrowych w Europie środkowej. Propozycja ta spotkała się z przychylnym odgłosem wszędzie tam, gdzie poszukuje się sposobów poprawy sytuacji politycznej w Europie. Natomiast z najbardziej negatywnym stanowiskiem spotkała się propozycja polska w NRF.

Po podkreśleniu, iż Polska udziela poparcia propozycjom rozbrojeniowym zgłoszonym przez ZSRR i NRD, referat stwierdza, że polityka zagraniczna wytyczana przez naszą partię jest całkowicie podporządkowana interesom bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju kraju.

Jej fundamentalnym założeniem przez całe 20 lat Polski Ludowej był i pozostaje bratni sojusz ze Zw. Radzieckim.

Partia zdecydowana jest w przyszłości kierować się niezmiennie wypróbowanymi w ciągu XX-lecia zasadami:

— z krajami socjalistycznymi — sojusz, przyjaźń i jedność,

— z państwami nowo wyzwolonymi i narodami walczącymi o umocnienie swej suwerenności i postęp społeczny — solidarność i pomoc gospodarcza,

(Dokończenie na str. 8)

Sprawozdanie KC PZPR i wytyczne rozwoju PRL

(Dokończenie ze str. 7)

— z państwami kapitalistycznymi — stosunki na zasadach pokojowego współistnienia, wymiana handlowa, naukowa i kulturalna.

* * *

OMAWIAJĄC problemy ogólnoświatowej walki między socjalizmem a kapitalizmem, referat przypomina, że zasady strategii i taktyki ruchu komunistycznego zostały wspólnie opracowane przez partie komunistyczne i robotnicze i zawarte są w oświadczeniu narady 81 partii w Moskwie w r. 1960, a poprzednio w deklaracji partii krajów socjalistycznych z r. 1957.

Oświadczenie uznaje za najważniejsze zadanie naszych czasów — zapobieżenie wojnie światowej i jako fundamentalne założenie strategiczne przyjmuje tezę XX Zjazdu KPZR o tym, że w obecnym układzie sił wojna przestała być nieuchronna.

Wychodząc z tych założeń — głosi referat — wszystkie partie stojące u steru władzy w krajach socjalistycznych, uznały za niewzruszoną podstawę swej polityki zagranicznej wobec krajów kapitalistycznych — leninowską zasadę pokojowego współistnienia.

Ta wspólnie wypracowana i jednomyślnie przyjęta linia generalna ruchu komunistycznego i państw socjalistycznych została, jak wiadomo, zakwestionowana przez Komunistyczną Partię Chin. Wystąpiła ona we wszystkich zasadniczych sprawach z własną, opaczną ich interpretacją, z własną odrębną platformą ideologiczną i polityczną, a następnie rozwinęła gwałtowną kampanię propagandową oraz działalność frakcyjną, zmierzając do wywołania rozłamu w międzynarodowym ruchu komunistycznym i w obozie socjalistycznym.

Referat podkreśla, że KPCh zastosowała niedopuszczalne metody polemiki, które doprowadziły do oszczerczych i absurdalnych wręcz ockarżeń wobec KPZR i innych partii komunistycznych.

Konfrontując stanowisko KPCh z rzeczywistością, referat stwierdza, że partia ta chce narzucić ruchowi komunistycznemu dylemat między walką o rewolucję socjalistyczną, a walką o pokój, dylemat który w rzeczywistości nie istnieje. Walka o rewolucję i zbudowanie nowego, socjalistycznego ustroju nie da się odłączyć od walki o pokój, o zapobieżenie nowej wojnie światowej.

Aby mógł zwyciężyć nowy socjalistyczny ustrój, musi zwyciężyć sprawa pokoju. Pojawienie się broni atomowej i wodorowej nie zmieniło natury imperializmu, ale zmieniło naturę samej wojny, przy pomocy tej broni prowadzonej.

Wojna mogłaby wybuchnąć, gdyby kierownicze koła świata imperialistycznego doszły do wniosku, że mogą ją rozstrzygnąć zwycięsko na swoją stronę. Rzecz w tym, że obecny układ sił na świecie, moc obronna Zw. Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego nie dają żadnych podstaw do takich wniosków.

Przywódcy KPCh w swym podejściu do zagadnienia porozumień państw socjalistycznych z państwami imperialistycznymi stosują najwyraźniej dwie miarki — inną dla siebie i inną dla Zw. Radzieckiego. Np. porozumienie ChRL z Francją, które wszyscy popieramy — uważają za dobre dla Chin i dla wszystkich narodów. Natomiast jakiekolwiek porozumienie między Zw. Radzieckim a USA traktują jako zdradę interesów socjalizmu, jako sprzymierzenie się przeciwko narodom walczącym z imperializmem.

Zniesienie imperializmu t. wspólny cel wszystkich komunistów. Nie wystarczy jednak proklamowanie tego hasła.

Jeśli odrzucamy absurdalną myśl zniesienia imperializmu w drodze wojny termojądrowej — czytamy w referacie — a sądzimy, że przywódcy KPCh podzielają nasze stanowisko w tej sprawie — to pozostaje jedynie droga zwycięskiej rewolucji socjalistycznej w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych, głównych twierdzach imperializmu. Towarzysze chińscy gorąco nawołują do tej rewolucji, ale nie odpowiadają na pytanie w jaki sposób do niej doprowadzić w obecnej konkretnej sytuacji.

Wiadomo wszystkim, że w obecnej sytuacji, gdy w żadnym z krajów wielkokapitalistycznych nie ma sytuacji kryzysu rewolucyjnego, wezwania takie trafiają w całkowitą próżnię.

Pokojowa rywalizacja ze światem kapitalistycznym i walka państw socjalistycznych o zapobieżenie nowej wojnie, o powszechne i całkowite rozbrojenie i pokojowe współistnienie — oto co stanowić może jedynie słuszną podstawę rewolucyjnej strategii partii komunistycznych stojących u steru krajów socjalizmu.

Walka z imperializmem to w wielkiej mierze walka „trzeciego świata", a zarazem walka o ten świat — stwierdza dalej referat.

Państwa socjalistyczne, odrzucając z zasady ingerencję w sprawy wewnętrzne młodych państw narodowych, udzielają im pomocy politycznej w walce o utrwalenie niezawisłości, występują w ich obronie przed zbrojną interwencją imperializmu.

Do 1959 r. nie istniały między KPCh a innymi partiami komunistycznymi w ogóle, a partiami krajów socjalizmu w szczególności, żadne istotne różnice zdań w sprawie stosunku do ruchów narodowo-wyzwoleńczych i państw „trzeciego świata". Jeśli obecnie różnice takie wynikły, stało się tak nie dlatego, że polityka państw socjalistycznych w tej sprawie uległa zmianie, lecz dlatego, że zmieniło się stanowisko KPCh.

Przywódcy KPCh, stworzywszy fikcyjny dylemat między walką o pokój a rewolucją socjalistyczną, usiłują ukuć równie fałszywą teorię o sprzeczności między polityką pokojowego współistnienia i ekonomicznego współzawodnictwa dwu systemów a wyzwoleńczymi i rewolucyjnymi dążeniami narodów „trzeciego świata".

Partie komunistyczne i państwa socjalistyczne nie pozostawiły ani cienia wątpliwości co do tego, że polityka pokojowego współistnienia nie oznacza zamrożenia status quo w stosunkach społecznych wewnątrz państw kapitalistycznych, ani też w stosunkach między kolonizatorami a uciśnionymi i wyzyskiwanymi narodami.

Centralnym problemem dla przytłaczającej większości krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej jest sprawa ich rozwoju gospodarczego.

W miarę tego jak nieprzydatność kapitalistycznej drogi rozwoju staje się coraz bardziej oczywista, niektóre rzeczywiście niepodległościowe rządy młodych państw narodowych, chociaż kierowane przez siły ideologiczne niemarksistowskie i klasowo nieproletariackie, podejmują i urzeczywistniają reformy społeczne w istocie swej podobne do tych, które zrealizowały kraje demokracji ludowej. Na tę drogę rozwoju weszły już Algeria i Egipt z krajów arabskich. Zbliżają się do niej również inne kraje Azji i Afryki.

Życie samo pchać będzie siły patriotyczne do zespalania odrodzenia narodowego z przeobrażeniami socjalistycznymi w nowych, nieznanych dotąd formach. Szansa takiego biegu wydarzeń jest nierozłącznie związana z perspektywą pokoju na świecie. Będzie ona rosła w miarę, jak socjalizm osiągać będzie przewagę ekonomiczną i polityczną nad kapitalizmem.

Najważniejszym i rozstrzygającym warunkiem postępów w walce o urzeczywistnienie historycznych zadań ruchu komunistycznego w każdym kraju i w skali światowej — podkreśla referat — jest międzynarodowa solidarność wszystkich partii komunistycznych, wszystkich sił antyimperialistycznych i wyzwoleńczych, a przede wszystkim jedność socjalistycznej wspólnoty narodów.

Na obecnym etapie międzynarodowego ruchu komunistycznego nie do uniknięcia są różnice poglądów na konkretne problemy międzynarodowe, a nawet rozbieżności w stanowiskach ideologicznych. Rozbieżności między KPCh a większością partii komunistycznych nabrały jednak innego charakteru. Całe bowiem postępowanie KPCh świadczy o tym, że wszczęła ona spór z innymi partiami i wysunęła swą odrębną platformę nie po to, aby dojść do prawdy i uzyskać wspólne stanowisko wszystkich partii, lecz po to, aby doprowadzić do rozłamu.

Pomówienie KPZR i innych partii komunistycznych o rewizjonizm było przywódcom KPCh potrzebne dla teoretycznego uzasadnienia konieczności rozłamu.

Źródeł obecnej polityki KPCh — zaznacza referat — należy szukać w jej dążeniu do zdobycia dla ChRL pozycji jednego z mocarstw światowych. Drogę do należnego ChRL miejsca w gronie wielkich mocarstw zamyka polityka imperializmu amerykańskiego. Mimo wysiłków ze strony Zw. Radzieckiego i wszystkich państw socjalistycznych nie udało się dotychczas stworzyć sytuacji, w której USA widziałyby się zmuszone do zmiany swojej wrogiej polityki wobec ChRL.

Przywódcy chińscy w dążeniu do zapewnienia swemu krajowi pozycji mocarstwa światowego — czytamy następnie w referacie — uznali za konieczne uzbrojenie ChRL w broń atomową. Układ moskiewski przekreślił ich nadzieje, że Zw. Radziecki udzieli ChRL w opanowaniu produkcji tej broni. Stąd przede wszystkim biorą się ich wściekłe ataki na KPZR.

Gdyby Związek Radziecki udzielił pomocy ChRL w opanowaniu produkcji broni jądrowej, w ślad za tym nastąpiłoby rozpowszechnienie broni jądrowej w obozie państw imperialistycznych, wzmógłby się wyścig zbrojeń, a wraz z tym spotęgowałoby się niebezpieczeństwo wojny jądrowej. Ponadto, nie posiadające dotychczas broni jądrowej rozwinięte państwa kapitalistyczne mogłyby ją wyprodukować o wiele szybciej niż ChRL. W tym stanie rzeczy militarny układ sił nie przyniósłby krajom socjalistycznym żadnych korzyści, przeciwnie, zmieniłby się na ich niekorzyść. Bezpieczeństwo ChRL tak samo jak bezpieczeństwa wszystkich krajów socjalistycznych strzeże skutecznie wielka potęga nuklearna Zw. Radzieckiego.

Wskazując, że przywódcy KPCh postawili znak równania między wielkomocarstwowymi aspiracjami ChRL a interesami pokoju i socjalizmu referat głosi:

Raz jeszcze podkreślamy, że ChRL należy się miejsce w gronie wielkich mocarstw. Potępiamy jednak z całą stanowczością drogę i metody obrane przez przywódców chińskich dla osiągnięcia tego celu. Obecna linia generalna polityki międzynarodowej KPCh nie może być i nigdy nie zostanie przyjęta przez międzynarodowy ruch komunistyczny, gdyż linię tę cechuje obcy marksizmowi--leninizmowi nacjonalizm i wielkomocarstwość.

Do takiego wniosku musi prowadzić otwarcie demonstrowana przez KPCh gotowość do zmian swego stanowiska, jeśli mocarstwa imerpialistyczne zmienią swój stosunek do ChRL. Wystarczyło nawiązanie przez Francję stosunków dyplomatycznych z ChRL i cofnięcie przez Paryż uznania dla rządu Czang-kai Szeka, aby propaganda KPCh przeoczyła bezpośrednią interwencję zbrojną neokolonialistów francuskich w Afryce. Wystarczyła zmiana tonu wobec ChRL ze strony wpływowych zachodnioniemieckich, brytyjskich i japońskich kół politycznych i przemysłowo-handlowych, aby na łamach „Żeńminżipao" (21.I. 1964) pojawiła się teoria „stref pośrednich", głosząca, że Niemcy zachodnie, Wielka Brytania, Francja, Japonia, Kanada — to kraje „uciskane i tyranizowane przez Stany Zjednoczone".

Przywrócenie jedności ruchu komunistycznego, a zwłaszcza zapewnienie wspólnej linii działania wobec imperializmu oraz normalnych stosunków międzypartyjnych opartych na równości i solidarności — czytamy dalej w referacie — leży w najgłębszym interesie wszystkich partii komunistycznych i robotniczych oraz w interesie obozu socjalistycznego. Szereg bratnich partii domaga się w związku z tym zwołania nowej światowej narady.

Przygotowania do narady powinny się rozpocząć wówczas, kiedy wypowie się za tym większość partii komunistycznych i robotniczych.

Wydaje się rzeczą wskazaną, aby w ciągu najbliższego czasu przystąpić do prac przygotowawczych do narady przy udziale partii reprezentujących najważniejsze regiony świata. Komisja złożona z tych partii przeprowadziłaby wstępną dyskusję nad problematyką przyszłej narady i przygotowała projekty dokumentów, które po dyskusji w poszczególnych partiach i między partiami stałyby się podstawą przyszłych wspólnych uchwał.

PZPR gotowa jest wziąć udział w tak pomyślanych pracach przygotowawczych.

VII. Partia

PODSTAWĄ twórczego rozwijania marksizmu-leninizmu jest przede wszystkim nieustanna konfrontacja jego tez z rzeczywistością, w której partia żyje i działa, tak właśnie pojmuje swą rolę PZPR. Jej praca teoretyczna zmierza do wytyczenia takich dróg budownictwa socjalistycznego w Polsce, które najtrafniej kojarzą uniwersalne prawidłowości marksizmu-leninizmu z narodowymi warunkami i tradycjami naszego kraju.

Nasza ideologia rozwija się w działaniu, nasze szeregi rosną, hartują się i zespalają w działalności praktycznej oraz w toku walki przeciwko reakcyjnej i wstecznej ideologii, w polemice przeciw rewizjonistycznym i dogmatyczno-sekciarskim wypaczeniom marksizmu.

Dokonujący się w Polsce proces przemian socjalistycznych nie przebiega bez przeszkód. Znajdują się jeszcze w naszym społeczeństwie przeciwnicy socjalizmu, kraj nasz ciągle ostrzeliwują z zewnątrz ośrodki propagandowe imperialistycznej dywersji politycznej. Jest rzeczą konieczną, aby nieustająca walka z obcymi naszej partii poglądami, aby fałszywie pojęta tolerancja nie rozbrajała naszych szeregów. Zwartość ideowa szeregów partyjnych — to podstawowy warunek siły partii i jej szerokiego oddziaływania na masy pracujące.

Omawiając zadania wychowawcze partii, referat stwierdza, że współczesny patriotyzm polski jest nieoddzielny od socjalizmu, który przywrócił Polsce wolność i wprowadził ją na tory dynamicznego rozwoju.

Wychowanie patriotyczne należy splatać ściśle z krzewieniem uczuć socjalistycznego internacjonalizmu. Trzeba zwalczać stanowczo wszelkie przejawy nienawiści narodowej, nacjonalizmu i szowinizmu.

Wskazując na wzrost szeregów partii, jaki nastąpił między III i IV Zjazdem, referat stwierdza, że połowa liczebnego składu partii to ludzie, którzy wstąpili w jej szeregi po III Zjeździe.

W dniu 1 czerwca br partia liczyła 1.568 tys. członków i kandydatów. Wśród przyjętych po III Zjeździe robotnicy stanowią ok. 400 tys., a chłopi przeszło 100 tys.

Więcej niż 1/3 wstępujących — to młodzież do lat 25. Partia odmłodziła się, otrzymała potężny zastrzyk świeżej krwi, jest dzisiaj silniejsza ilościowo i jakościowo.

Członkowie i kandydaci partii stanowią obecnie 7,6 proc. ludności kraju w wieku powyżej 18 lat. Co szósty zatrudniony w gospodarce uspołecznionej jest członkiem lub kandydatem PZPR.

Omawiając zadania partii, referat podkreśla, że sprawą wielkiej wagi jest dbałość o właściwą moralną postawę członka partii, nieprzejednanie wobec wszelkich przejawów nadużyć, w szczególności naruszeń społecznej własności, korupcji i marnotrawstwa. Organizacje nasze powinny oczyszczać się z jednostek zdemoralizowanych, nadużywających władzy dla prywaty, karierowiczów, ludzi obcych ideowo.

Głównym frontem działalności wszystkich instancji i organizacji partyjnych jest gospodarka narodowa.

W naszej półtoramilionowej partii — głosi w zakończeniu referat — mamy dziesiątki tysięcy prężnych i aktywnych organizacji partyjnych w zakładach pracy w mieście i na wsi. Jest to wielka siła społeczna i polityczna, zdolna sterować wszystkimi dziedzinami życia w naszym kraju. Partia nasza dowiodła tego w praktyce. Jest ona zdolna udźwignąć ciężar odpowiedzialności za wykonanie tych zadań, które stawiamy przed sobą, przed krajem i narodem na obecnym naszym Zjeździe.

NA ZDJĘCIU: delegaci na sali obrad IV Zjazdu PZPR.
CAF fot. TYMIŃSKI

Łzy wskazują grupę krwi

LAUREAT Nagrody Narodowej NRD profesor Otto Prokop z Instytutu Medycyny Sądowej ustalił, iż antyciała grup krwi znajdują się nie tylko we krwi, lecz również we łzach. Toteż metoda jego jest prosta: do jednego oka wkrapla się roztwór fizjologiczny zawierający ciała krwi grupy A, a do drugiego — grupy B.

Przy zetknięciu się z antyciałami nieodpowiedniej grupy ciecz ścina się, co od razu można zaobserwować patrząc przez lupę. Jeżeli ciecz ścina się w obu oczach — mamy grupę 0, jeżeli zaś nie ścina się w ogóle — grupę AB.

Po przeprowadzeniu dodatkowych badań laboratoryjnych metoda profesora Prokopa, znajdzie zastosowanie w przychodniach. (t)

Żyjemy dłużej i zdrowiej

XX-lecie w oczach pacjenta

Liczba łóżek szpitalnych zwiększyła się w XX-leciu prawie trzykrotnie, w porównaniu ze stanem przedwojennym. Co prawda, łóżko łóżku nierówne, wciąż ich np. brak dla gruźlików i chorych psychicznie. Wciąż jeszcze szpitale narzekają na ciasnotę (choć przepełnienie szpitali tłumaczy służba zdrowia również i tym, że często kieruje się pacjentów z przypadłościami, które dawniej leczyło się w domu). Wpływa na to bezpłatność leczenia szpitalnego dla ubezpieczonych, a także rozwój techniki leczniczej, która zmienia metody leczenia.

BUDOWNICTWO szpitalne nie może więc nadążyć za wzrastającymi potrzebami. Usiłuje te braki nadrobić otwarta opieka zdrowotna: sieć przychodni rejonowych, obwodowych, przyklinicznych, przyszpitalnych. W sumie w 1963 roku zdrowiu służyło 18 491 poradni w miastach — nie licząc przemysłowych i studenckich. Liczba porad udzielonych przez lekarzy różnych specjalności przekroczyła 90 milionów.

Największe zmiany zaszły na wsi: wieś zaczęła się leczyć. Lekarze coraz chętniej obejmują pracę w wiejskich ośrodkach zdrowia, zmęczeni mieszkaniami, większymi zarobkami itp. Liczba ośrodków zdrowia doszła w 1963 r. do 1547. Podniósł się zwłaszcza poziom usług lekarskich dla ludności wiejskiej. Mieszkańcy wsi uzyskali pomoc leczniczą w razie klęsk żywiołowych, przy chorobach nowotworowych, psychicznych, pełne świadczenie lecznicze przy gruźlicy, chorobach wenerycznych, niektórych zakaźnych itp. Świadczenia te są bezpłatne.

Pacjenci ze wsi stanowią ponad 15 proc. pacjentów przychodni obwodowych w miastach powiatowych. Powiatowe stacje Pogotowia Ratunkowego w 50 proc. przypadków świadczą usługi mieszkańcom wsi.

Organizacja pomocy doraźnej zaliczana jest do największych osiągnięć XX-lecia. Działalność stacji pogotowia uzupełnia lotnictwo sanitarne, obejmując zasięgiem samolotów i helikopterów wszystkie województwa i powiaty kraju.

Wszystko to złożyło się na ogromną poprawę naszego zdrowia w ciągu powojennego XX-lecia. Polska znalazła się w rzędzie krajów o najniższym współczynniku zgonów (7,9 — na 1 000 mieszkańców, tak w miastach, jak na wsi), a życie ludności z roku na rok przedłuża się we wszystkich grupach wiekowych. Przed służbą zdrowia stają więc nowe zadania: trzeba ludziom żyjącym dłużej przedłużać sprawność fizyczną i psychiczną — czyli rozwijać nową specjalność: geriatrię.

W. Kor.

Diagnoza w 3 tysiące lat po śmierci

ŚPIEWACZKA egipska, Szepenmut, przeszła z dobrym wynikiem ciężką operację kręgosłupa w angielskim mieście Exeter. Operacja trwała półtorej godziny i pozwoliła ustalić diagnozę choroby. Cała rzecz w tym, że operacja dokonana została w 2 800 lat po śmierci pacjentki.

Szepenmut śpiewała w świątyni Amona w Tebach, dawnej stolicy górnego Egiptu, około 800 lat p.n.e. Obecnie jej mumia znajduje się w muzeum w Exeter.

Badania rentgenologiczne mumii nasunęły profesorowi Uniwersytetu Londyńskiego, dr Dentowi podejrzenie, że Szepenmut cierpiała za życia na rzadką chorobę, alkaptonurię, powodującą ciężkie zaburzenia przemiany materii. Te właśnie podejrzenia stały się przyczyną operacji usunięcia części kręgosłupa, jaką przeprowadzono w muzeum w Exeter. (NNT) (jn)

Tajemniczy pierścionek

NA DOROCZNEJ konferencji Stowarzyszenia Planowania Rodziny, która odbyła się z końcem kwietnia br. w Dallas (USA), przewodniczący Stowarzyszenia, dr Guttmacher, przedstawił zebranym pierścionek polietylenowy pod roboczą nazwą „instrument wewnątrzmaciczny". Umieszczony w macicy instrument ten spełnia rolę pigułki antykoncepcyjnej.

Na czym polega to działanie — nie wiadomo. Stwierdzono jednak ponad wszelką wątpliwość, że obecność obcego ciała w macicy nie dopuszcza do zagnieżdżenia się w niej zapłodnionego jaja. Nie blokuje ono wejścia do macicy, ale działa znacznie bardziej skutecznie, niż wszelkie środki ochronne blokujące to wejście.

Wypróbowano go już na przeszło 10 tys. kobiet w USA, Indii, Pakistanie i Korei. Okazało się, że blisko 15 proc. kobiet nie mogło znosić tego instrumentu, gdyż wywoływał u nich silne bóle brzucha. Pozostałe jednak 85 proc. kobiet nie skarżyło się na żadne dolegliwości. Po prostu — nie czuły go.

Pierścionek polietylenowy okazał się najprostszym i najtańszym środkiem antykoncepcyjnym. Zdaniem dr Guttmachera — również najbardziej skutecznym. NNT (jw)

Szczątki kostne – dowodem rzeczowym w kryminalistyce

OKREŚLANIE wieku, płci, wzrostu na podstawie szkieletu kostnego jest metodą często stosowaną w kryminalistyce. Znacznie trudniej sprawa przedstawia się, gdy w grę wchodzą fragmenty spalonych kości, które się nie nadają do tego rodzaju badań.

Jednak i w tego rodzaju przypadkach kryminalistyka potrafi sobie radzić. W Zakładzie Kryminalistyki Komendy Głównej MO opracowano metodę, która pozwala na ustalenie z niezwykle małych szczątków spalonych kości grupę wieku badanego osobnika. Metoda ta, jak wykazuje praktyka śledcza, dość często znajduje zastosowanie, zwłaszcza w wypadkach pożaru, gdy nie jednokrotnie spotyka się spalone szczątki kostne.

(BN-T)

Sztuczna ręka – jak własna

KILKA lat temu grupa uczonych radzieckich rozpoczęła pracę nad skonstruowaniem uniwersalnej protezy ręki, która otrzymała nazwę ręki bioelektrycznej. W protezie znajduje się specjalne urządzenie elektroniczne, przyjmujące rozkazy i przekazujące je mechanizmowi protezy, która wykonuje polecone jej ruchy. Dzięki tej bioelektrycznej ręce inwalidzi będą mogli wykonywać najbardziej skomplikowane czynności niegorzej, niż własną ręką. Osiągnięcia radzieckich specjalistów w dziedzinie bioelektrycznych protez stały się głośne w całym świecie. Niedawno przybyła do ZSRR delegacja brytyjskich uczonych, aby zapoznać się z działaniem protez radzieckich. Władimir Nużdin, dzięki nowej protezie poczuł się znów pełnowartościowym człowiekiem. Może on teraz wykonywać wszystkie czynności przy pomocy tej protezy, a więc: ubierać się, golić się, pisać i uprawiać sporty.

Na zdjęciu: Władimir Nużdin przy kontrolnym badaniu protezy.

CAF

CZYSTY TLEN w pojazdach kosmicznych?

CZTERECH amerykańskich lotników zamknięto na 30 dni w kabinie doświadczalnej, gdzie oddychali czystym tlenem. Choć po zakończeniu okresu doświadczalnego wszyscy czterej czuli się dobrze, specjaliści z zakresu medycyny i kosmonautyki uważają, że potrzebne są jeszcze dalsze badania i doświadczenia, aby ustalić czy w pojazdach kosmicznych przyszłości powinien znajdować się czysty tlen, czy też mieszanka gazów o składzie przypominającym nasze powietrze.

(j.o.)

Przewodniczący kompletu sędziowskiego Okręgowego Sądu Wojskowego we Wrocławiu monotonnym głosem skończył odczytywanie długiego aktu oskarżenia. Powolnym ruchem położył przed sobą pękatą teczkę z aktami, koniuszkiem języka zwilżył wargi i utkwił spokojne spojrzenie w siedzącym opodal mężczyźnie.

— Czy oskarżony Zygfryd Czauderna przyznaje się do winy? — spytał bezbarwnie, jak gdyby nie interesowała go odpowiedź.

Z ławy dźwignął się szczupły, młody człowiek. Był wysoki. Wyższy od pilnujących go dwóch milicjantów. Nie wiedział, że bezwiednie symbolizuje tezę, iż każde przestępstwo zdaje się przerastać wymiar sprawiedliwości. O oczywistym bezsensie takiego mniemania przekonywały go oddechy stojących tuż za nim przedstawicieli władzy.

Obciągnął szybko dobrze skrojoną marynarkę, przejechał dłońmi po ciemnych włosach. Jego twarz przybrała obojętny wyraz.

— Ja... to jest, chciałem powiedzieć...

— Zwracam oskarżonemu uwagę, że należy odpowiadać krótko i rzeczowo.

Głos sędziego nie podniósł się ani na jotę.

— Ile oskarżony ma lat?

— Dwadzieścia osiem.

— Wykształcenie?

— Siedem klas szkoły podstawowej i jeden rok Technikum Górniczego.

— Zawód?

— Elektromonter. Ale ostatnio pracowałem w Bielskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym jako szofer.

— Stan cywilny?

— Żonaty. A raczej rozwiedziony. Dwoje dzieci. Odszedłem od żony nie z własnej winy... — mówił nieco za szybko.

W oczach sędziego pojawiło się nikłe zainteresowanie.

— Karany?

Czauderna popatrzył na niego nienawistnie.

— Dwukrotnie — odparł, siląc się na spokój — za uchylanie się od płacenia alimentów. A z czego miałem płacić? — w jego głosie drgało podniecenie.

— A jak było z drugą sprawą? — spytał sędzia.

— Oskarżony byłem o kradzież dwóch norek. Dostałem osiem miesięcy...

— Oskarżony Czauderna, mówcie o sprawie wełny — przerwał sędzia.

Ginąca w szerokich fałdach togi ręka przerzucała kilka stron maszynopisu.

— Później posądzono mnie o kradzież wełny. Ale odpowiadałem z wolnej stopy. Miałem wyrok — dwa lata. Założyłem apelację.

Lewa brew sędziego podniosła się nieznacznie.

— Z wolnej stopy? — powtórzył, jak by nie dosłyszał poprzednich słów.

— Tak. Kiedy Sąd Wojewódzki zatwierdził wyrok, postanowiłem uciec. Musiałem to zrobić.

— A co było dalej? — padło spokojne pytanie. Czauderna na chwilę przymknął oczy, jak by pragnął przywołać w pamięci niedawne przeżycia...

* * *

Opar papierosowego dymu stawał się coraz bardziej gęsty, zawiesisty. Czauderna nalał ostatnie dwa kieliszki i stuknął pustą butelką o stół.

— Starszy, jeszcze jedną.

Kelner obrzucił go szybkim, taksującym spojrzeniem, potem przeniósł je na siedzącego obok kompana. Był to barczysty, skromnie odziany mężczyzna, o rozbieganych, lekko teraz poczerwieniałych oczach.

— Panowie chcą płacić? — spytał usłużnie.

— Co się spieszy z płaceniem? — zachrypiał gniewnie dryblas. — Dawaj tu po setce!

Kelner przez chwilę niezdecydowany, podszedł jednak do bufetu.

— Na przekąskę nie starczy?... — zaczął ostrożnie Czauderna patrząc porozumiewawczo na przygodnego znajomego.

— Da radę — szepnął tamten, pochylając się konfidencjonalnie.

— Mam co opchnąć... żeby tylko było komu.

Sięgnął do kieszeni, jak by w poszukiwaniu zapałek i nieznacznie przesunął rękę w stronę dłoni Zygfryda. Ten zacisnął ją odruchowo i drgnął. Jego spotniałe palce dotknęły rękojeści pistoletu...

2.

Noc była chłodna. Aż za chłodna jak na początek października. Z niepokojem omijał każdą napotkaną chałupę. Zimno kąsało go coraz dotkliwiej. Wsadził ręce do kieszeni. Chłodny dotyk nagana działał uspokajająco, jak dawka bromu. Przecież — w razie czego — to nie on, a jego powinni się bać...

(c.d.n.) (1)

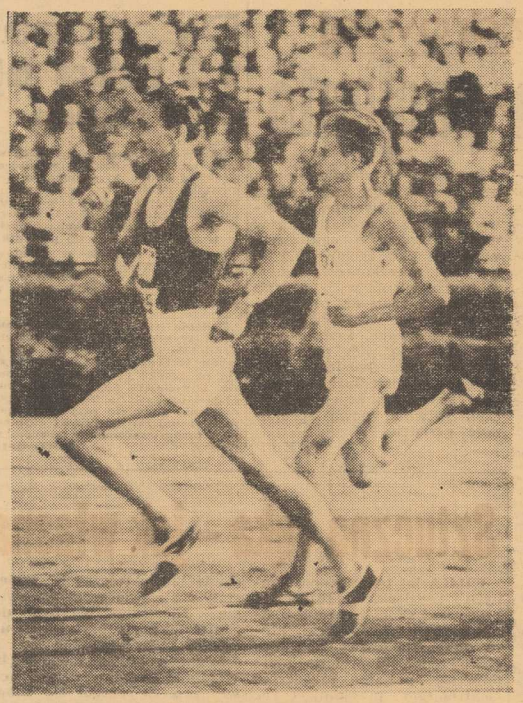

Oni byli pierwsi (10)

Z JASNYCH BŁONI - NA STADION OLIMPIJSKI

KAŻDY, kto urodził się na Śląsku, a później stał się słynnym sportowcem, w dziecięcych i młodzieńczych latach z zapałem kopał piłkę. Nie inaczej rozpoczynał swoją wielką karierę EDMUND POTRZEBOWSKI. Wbrew protestom ojca — w każdej wolnej chwili ganiał się z kolegami po placach Chorzowa, strzelał bramki. Wojna i okupacja nie pozwoliły na dalszy rozwój kariery sportowej kilkunastoletniego wówczas Edmunda. Wszystko zaczęło się dopiero od roku 1945...

— PO ZORGANIZOWANIU pierwszych sekcji i klubów — mówi p. Edmund — zapisałem się do chorzowskiego AKS-u. Zapowiadałem się na niezłego pomocnika (byłem rezerwowym w I-ligowym wówczas składzie) i kto wie jak potoczyłyby się dalsze moje losy, gdyby nie przyjazd do Szczecina.

— O WIELKIEJ KARIERZE decyduje podobno przypadek... Kiedy w 1949 r. zgłoszono całą drużynę piłkarską AZS (w którego barwach grałem) do Biegów Narodowych, przestraszyłem się na starcie. Biegi odbywały się na Jasnych Błoniach, a kandydatów do pierwszego miejsca było około 1500! Po pierwszych metrach trema minęła i na mecie zameldowałem się jako pierwszy z dużą przewagą. Żartowano nawet z tego powodu twierdząc, że to niemożliwe, aby wygrał „jakiś" Potrzebowski. „Widocz nie musiał wyskoczyć z krzaków na trasie" — mówiono. Biegi wojewódzkie, które odbyły się po dwóch tygodniach, rozwiały jednak te wątpliwości, zwyciężyłem w biegu na dystansie 3000 m dobrym wynikiem 9,24,0 i od tego czasu zaczęło się...

— POWOŁANO mnie do kadry. W pierwszym powojennym meczu lekkoatletycznym Polska — Rumunia (przegranym wysoko przez Polaków) nie wypadłem dobrze. Biegnąc w parze z Kwapieniem zająłem na mecie dopiero trzecie miejsce. Później było już lepiej; w 1950 roku do Szczecina przyjechał trener Zygmunt HELJASZ i zajął się moimi treningami. Rok później — podczas trójmeczu ZSRR — Polska — Rumunia w Moskwie — pobiłem po raz pierwszy rekord Polski na dystansie 800 m o 0,1 sek., uzyskując wynik 1.51,5.

Szczyt mojej formy przypadł w roku 1954. Uzyskałem wówczas następujące wyniki: 400 m — 49,2, 800 m — 1.50,7, 1000 m — 2.24,7, 1500 m — 3.48,4. Te trzy ostatnie wyniki były wówczas rekordami Polski.

W 1955 ROKU przeżyłem jedną, ale za to największą tragedię w mojej karierze sportowej. Przygotowywałem się intensywnie do startu na Olimpiadzie w Melbourne. Jakaś drobna kontuzja na treningu — badanie lekarskie — operacja i... w ten sposób wszystko się skończyło. Po wyjściu ze szpitala nie mogłem już uprawiać sportu.

— Jakie ma pan najprzyjemniejsze wspomnienia ze swojej kariery?

— Udział w Olimpiadzie (Helsinki — 1952 rok) oraz starty w Akademickich Mistrzostwach Świata w Budapeszcie (1954). Zdobyłem wówczas tytuł mistrza świata w biegu na 1500 m, wygrywając m. in. z czołowym zawodnikiem Europy — Bakosem (Węgry), a na 800 m zdobyłem tytuł wicemistrzowski za Węgrem Szentgalym, który dwa tygodnie później zdobył tytuł mistrza Europy.

— Trenerem w AŻS Szczecin jest pan od roku 1950. Kogo ze znanych zawodników wypuścił pan spod „swojej ręki"?

— Było ich wielu, ale z tych najbardziej znanych wymienię: Stefana Lewandowskiego, Janusza Kociszewskiego (który miał potencjalne możliwości zdobycia tytułu mistrza świata w pięcioboju), Zbigniewa Sykę, Jurka Chrabąszcza, Kazimierza Wojtasika, Władysława Sokołowskiego.

— Ma pan wiele funkcji i obowiązków społecznych. Czy nie wpływa to źle na atmosferę domową?

— Żona trochę się buntuje, że nigdy nie ma mnie w domu. Jest wprawdzie bardzo wyrozumiała, ale ja sam zdaję sobie sprawę, że powinienem więcej czasu poświęcać dwom córkom (**obydwie urodzone w latach olimpijskich — 1956 — 1960 — przyp. red.**). Wydaje się jednak, że trudno będzie rozstać się ze sportem, który przyniósł tyle radości i wspomnień.

— Zwłaszcza że jest pan szczecinianinem od pierwszego dnia pobytu w Szczecinie...

— Tak, zwłaszcza teraz, kiedy przed moimi podopiecznymi zaświtała realna szansa awansu do I ligi.

— Życzymy tego serdecznie pańskim wychowankom.

— Dziękuję...

Rozm. Andrzej MARTYNA

JESZCZE TYLKO DWA „PONIEDZIAŁKI"... a potem WAKACJE

Seria „Poniedziałków" lekkoatletycznych zbliża się ku końcowi. Jeszcze tylko dwa razy spotka się młodzież na stadionie Pogoni, po czym nastąpi przerwa w naszej imprezie, aż do rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

WCZORAJ na boisku przy ul. Twardowskiego startowało ponad 100 dziewcząt i chłopców, przeważnie stałych uczestników tradycyjnych „Poniedziałków". Biorąc pod uwagę młody wiek zawodniczek i zawodników, uzyskane wyniki należy uznać za dobre.

A OTO zwycięzcy rozegranych konkurencji:

DZIEWCZĘTA — 100 m: 1) KARWACKA 13,5, 2) TYLICKA 14,4, 3) E. MARCINKOWSKA 14,8, 4) JANUSZ 14,8, 5) DRZEWIECKA 15,1. Skok w dal — 1) DZIESZUK 4,42, 2) PENTOS 4,39, 3) MOCHOL 4,34, 4) K. MARCINKOWSKA 4,19, 5) CISZEWSKA 4,17.

W PUNKTACJI ogólnej po dwóch „Poniedziałkach" prowadzi MOCHOL 177 pkt przed KARWACKĄ 168, DZIESZUK 161, K. MARCINKOWSKĄ 154, PENTOŚ 152, TYLICKĄ 130, JANUSZ 128, E. MARCINKOWSKĄ 126, DRZEWIECKĄ 109 i JĘDRZEJCZAK 98 pkt.

CHŁOPCY — 100 m: 1) KOCHANOWSKI 12,2, 2) DZIĘGIELEWSKI 13,3, 3) CYWIŃSKI 13,8, 4) SZUREK 14,4.

Skok wzwyż — 1) CHOMICKI 150, 2) WAWRZYNIAK 150, 3) CELIŃSKI 145, 4) KRUPECKI 145, 5) PAŁYS 135 cm.

PO DWÓCH „Poniedziałkach" w punktacji ogólnej prowadzi KOCHANOWSKI 180 pkt. przed CHOMICKIM 151, CYWIŃSKIM 138, DZIĘGIELEWSKIM 133, PŁOCHENNIKIEM 100, SZCZĘSNYM 100, BOREJKO 88, GOLĄ 87, FACONIEM 8 i WAŁKOWIAKIEM 84 pkt. (p)

I liga juniorów zakończyła rozgrywki

W UB. TYGODNIU zakończyły się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo I ligi juniorów. Pierwsze miejsce zajęła ARKONIA bez żadnej porażki uzyskując jedynie 6 remisów i rezultat bramek 90:9. Na drugiej pozycji juniorzy Pogoni mają o 6 pkt. mniej od lidera tabeli. Te dwie drużyny były o klasę lepsze od pozostałych zespołów.

A oto wyniki ostatniej rundy rozgrywek mistrzowskich sezonu 1963—64:

Arkonia — Błękitni	4:2
Chrobry — Odra	3:0
Pionier — Czarni	0:1
Budowlani — ZSRM	4:1
Dąb — Wiarus	4:1
Pogoń — Osadnik	3:0

TABELA KOŃCOWA

1.	Arkonia	41:3	90:9
2.	Pogoń	35:9	90:19
3.	Dąb	29:15	41:34
4.	Czarni	28:16	65:30
5.	Chrobry	22:22	43:40
6.	Błękitni	22:22	27:41
7.	Wiarus	21:23	35:47
8.	Pionier	18:26	33:46
9.	Osadnik	14:30	34:53
10.	Budowlani	14:30	34:55
11.	Odra	12:32	41:82
12.	ZSRM	10:34	29:101

(n)

Reprezentacja Włoch na mecz z Polską

RZYM. Włosi ustalili już skład na przedolimpijski eliminacyjny mecz piłkarski z Polską, który rozegrany zostanie 18 bm. w Rzymie. W pojedynku tym barw Włoch bronić będą: Zoff — Poletti, Noletti — Rosato, Barcellino, Lodetti — Domenchini, Mazzola, Petroni de Siqti, Fortucato. Rezerwowymi są: Pizzaballa, Nodari, Sacco i De Paoli.

Szczecin-Gdańsk 0:2

DRUGĄ RUNDĘ rozgrywek międzywojewódzkich o Puchar Spartakiady Tysiąclecia Państwa Polskiego piłkarze Szczecina zainaugurowali spotkaniem z reprezentacją Gdańska.

Na stadionie Błękitnych w Stargardzie zwyciężyli piłkarze Gdańska 0:2 (0:1). Mecz rozegrany w czasie dużego upału nie należał do ciekawych. Było bardzo mało ładnych i dokładnych zagrań naszego zespołu. Goście okazali się zespołem lepszym technicznie i odnieśli zasłużone zwycięstwo. (ren)

T. Foryś ustąpił z funkcji trenera

JAK INFORMUJE „Przegląd Sportowy", dotychczasowy opiekun piłkarskiej drużyny olimpijskiej — mgr Tadeusz FORYŚ zwrócił się do prezydium PZPN z prośbą o zwolnienie go z pracy w związku ze złym stanem zdrowia. Prośbę uwzględniono. Obecnie „olimpijczyków" trenuje Ryszard KONCEWICZ, mając do pomocy Walerego KISIELIŃSKIEGO.

Jutro Pogoń gra w Łodzi

JUTRO w Łodzi rozpoczynają się finały Centralnej Spartakiady w siatkówce mężczyzn. Startuje 8 zespołów, m. in. szczecińska POGOŃ. Portowcy walczyć będą w grupie „B" z Górnikiem Katowice, AZS AWF Warszawa, Wybrzeżem Gdańsk.

A OTO kalendarzyk zawodów:

środa 17 bm. — od godz. 10 kolejno: WYBRZEŻE — POGOŃ, Górnik — AZS AWF;

czwartek 18 bm. — godz. 11: AZS—AWF — POGOŃ, Górnik — Wybrzeże;

piątek 19 bm. godz. 10: GÓRNIK — POGOŃ, Wybrzeże — AZS—AWF. W kalendarzyku nie uwzględniliśmy spotkań grupy „A", w której grają: Gwardia Wrocław, Wawel Kraków, AZS Łódź, Huragan Wołomin.

W sobotę i niedzielę odbędą się finały o miejsca 1—4 i 5—8. (am)

Koszykówka

KRAKÓW. W drugim dniu międzynarodowego turnieju w koszykówce mężczyzn najciekawszy pojedynek stoczyły zespoły Gwardii i Dynamo (ZSRR). Zwyciężyli koszykarze radzieccy 72:61 (37:30).

Z życia TKKF

Mamy już 170 ognisk
Sport w rodzinie
Zlot w Kamieniu

OGROMNĄ rolę w upowszechnieniu kultury fizycznej w naszym kraju spełnia TKKF, które z roku na rok stwarza coraz lepsze warunki do racjonalnego wypoczynku po nauce i pracy. Potrzeba poważnego ustosunkowania się do kultury fizycznej skłoniła centralne władze do powołania Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej, którego zadaniem będzie przeprowadzanie badań z dziedziny psychologii, socjologii i medycyny.

W TYM CELU w dniach od 4 do 6 czerwca br. zorganizowano w Łodzi — z inicjatywy GKKFiT, CRZZ oraz KC ZMS — I ogólnopolskie seminarium poświęcone rekreacji fizycznej. Na seminarium omówiono cały szereg zagadnień dotyczących spraw organizacji zespołów rekreacyjnych w zakładach pracy, osiedlach mieszkaniowych i w rodzinie. Opracowano nowe formy i metody pracy zespołów, pokazano dotychczasowe osiągnięcia i wyniki w dziedzinie gimnastyki rekreacyjnej.

SPORYMI sukcesami na polu upowszechnienia kultury fizycznej może się również poszczycić nasze województwo. Dzięki systematycznej pracy działaczy TKKF oraz częstych i cennych inicjatyw podejmowanych przez ogniska i koła TKKF, okręg szczeciński ma już dziś niebagatelny dorobek sportowy. W chwili obecnej zarejestrowanych jest 170 ognisk, w tym 19 terenowych. Z całą satysfakcją podkreślić należy pracę takich ośrodków jak: w Myślibórzu ognisk „Szkuner" i „Rada", w Stargardzie i Kamieniu Pomorskim — „Zawisza" i „Regata".

DZIAŁALNOŚĆ szczecińskich władz TKKF nie ogranicza się jedynie do zagadnień obejmujących ogniska i koła. W trosce o najmniejszą komórkę naszego społeczeństwa przystąpiono do organizowania życia sportowego w rodzinie. Taką ciekawą imprezą stał się w dniach od 15 do 17 maja br. kurs organizatorów sportu w rodzinie, przygotowujący kadrę wykwalifikowanych ludzi, których zadaniem będzie poprowadzenie wszelkich imprez dla rodzin. Biorąc pod uwagę metody i kwalifikacje wykładowców kursu (zajęcia prowadzone były w formie ćwiczeń i wykładów teoretyczno - praktycznych, a wykładali ob. ob. Szymańska, Mieczkowski, Gajewski, Koziel i Rojek) liczymy, że sport w rodzinie będzie się rozwijał prawidłowo ku ogólnemu zadowoleniu.

ALE NA TYM nie koniec. Już od 30 kwietnia br. rozpoczęły się zakładowe spartakiady 1000-lecia. Przodują w nich takie ogniska jak: Hartwig, Budowlani, Stocznia Remontowa, „Gryfia" i „Arkonia" ze stoczni im. A. Warskiego. Spartakiady trwać będą do 30 października.

PODSUMOWANIEM dorobku sportowego ognisk i całorocznej działalności rekreacyjnej w zakładach pracy stanie się V Wojewódzki Zlot Ognisk TKKF, który odbędzie się w dniach 5—6 września br. w Kamieniu Pomorskim w związku z 900-leciem tego grodu.

BOLESŁAW JANIUREK

Już za kilka dni wystąpi gościnnie

CYRK „KOMETA"

Z ATRAKCYJNYM PROGRAMEM

Udział biorą artyści CSRS — Rumunii — Bułgarii — Polski

Premiera dnia 20.VI.1964 r. o godz. 19

1627-K

Złom złoty
— złom srebrny

najlepiej sprzedasz

w sklepie „VERITAS"
Szczecin, ul. Śląska 7.

1473-K

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
„ROZWÓJ"
w Gdańsku

prowadzi

Studio Nagrań Dźwiękowych
w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 83.

Studio dysponuje bogatą taśmoteką z najnowszymi szlagierami „Filipinek", Presleya, P. Anki i inne, które są przenoszone na płyty pocztówkowe o wysokich walorach akustycznych.

Nagrane płyty wysyłamy pocztą za zaliczeniem pocztowym. 1637-K

W dniu 13.VI.1964 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza najlepsza mama i babunia

HALINA Z CHOYNACKICH PUTOWA

Wyprowadzenie zwłok z kościoła Św. Andrzeja Boboli na Cmentarz Centralny odbędzie się dnia 16.VI. 1964 r. o godz. 15.30.

RODZINA

Przetargi

PREZYDIUM Wojewódzkiej Rady Narodowej Komenda Wojewódzka Terenowej Obrony Przeciwlotniczej w Szczecinie, ogłasza przetarg na budowę 8 szt. pomostów zabezpieczających do syren alarmowych zainstalowanych na dachach budynków na terenie Szczecina. Dokumentacja techniczna i ślepe kosztorysy są do wglądu codziennie od godz. 8—10 w gmachu Prezydium WRN pokój nr 190 (I piętro). Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Prezydium WRN pokój nr 190 w terminie do dnia 26 czerwca 1964 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27.VI.1964 r. o godz. 9 w gmachu Prezydium WRN pokój nr 190. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 1636-K

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA względnie technika z praktyką w wiertnictwie na stanowisko kierownika otworu w Oddziale w Sławnie oraz brygadzistów do wierceń udarowych i obrotowych — zatrudni Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, stary Rynek 81. 1635-K

Ogłoszenia drobne

Nieruchomości

KUPIĘ domek jednorodzinny, własnościowy, 3 pokoje z ogrodem w Szczecinie. Wiadomość: tel. 720-44 po godz. 16. 5701-G

SPRZEDAM pilnie, tanio nowy dom jednorodzinny, murowany z ogrodem. Po sprzedaży wolny. Jan Czapliński, Krasnystaw, Zakręcie 86, woj. lubelskie. 5702-P

Praca

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe. Warunki dobre. Al. Piastów 51 m 11. 5703-G

Różne

PANI dr J. Remigolskiej i całemu personelowi szpitala dziecięcego I Kliniki Pediatrycznej przy Unii Lubelskiej, za troskliwą opiekę i wyleczenie naszego synka, serdeczne podziękowanie składają Naniewiczowie z babcią. 5704-G

Matrymonialne

SAMOTNOŚĆ Cię nęka — pomoże „SYRENKA" — największe w Polsce Biuro Matrymonialne, Warszawa, Elektoralna 11. 1301-K

STARSZY, wykształcenie średnie, posiadający mieszkanie, pozna panią do lat 52. Oferty, składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 471. 5705-G

SAMOTNY, niezależny, lat 38, z własnym mieszkaniem, pozna inteligentną, niezamożną, do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 472. 5706-G

ROZWIEDZIONY lat 43 z dwojgiem dzieci, posiadający własne mieszkanie, pozna panią do lat 40, kochającą dzieci. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 476. 5707-G

Sprzedaż

MOTOCYKL „Simson Sport" 250 ccm, sprzedam lub zamienię na „Junaka" Pocztowa 35 m 5. 5807-G

SKUTER „Osa", tanio sprzedam. Wiadomość: od godz. 16, Al. Piastów 51 m 11. 5708-G

„SYRENĘ" unowocześnioną z radiem, po przebiegu 23 000 km, adapter „Bambino", nowy, fotel ginekologiczny i kaloryfer elektryczny, sprzedam. Tel. 717-84, godz. 14—20. 5709-G

SAMOCHÓD osobowy „Adler" sprzedam. Wolczkowo 36, pow. Szczecin, od godz. 15, prócz wtorków i piątków. 5710-G

WÓZEK głęboki, rower i kojec dziecięcy, sprzedam. Tel. 723-48. 5711-G

SAMOCHÓD „Skoda Octawia" sprzedam. Bol. Krzywoustego 27 m 1. 5712-G

SAMOCHÓD osobowy „Octawia" sprzedam. Ul. Załeskiego 2c m 1, od godz. 15. 5713-G

MOTOCYKL „AVO Sport" 250 ccm, sprzedam. Dąbie, Pomorska 13 m 3. 5714-G

PIEC c.o., pow. 2 m kw., sprzedam. Zgłoszenia: tel. 395-24, po godz. 16. 5715-G

FOXTERRIERY 7-tygodniowe, sprzedam. Podjuchy, ul. Nowotarska 2 m 1, tel. 32-430. 5716-G

KIOSK, nowy, nadający się do sprzedaży lodów lub innych artykułów, sprzedam. Informacje, tel. 32-113. 5717-G

MOTOROWER „Simson" nowy sprzedam. Tel. 708-22. 5718-G

Lokale

2 POKOJE z kuchnią w śródmieściu, zamienię na podobne na Pogodnie, chętnie w budynku przeznaczonym do sprzedaży. Oferty: składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 471. 5719-G

DWUPOKOJOWE samodzielne mieszkanie z balkonem i wygodami, I piętro, Police Osiedle, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Tel. 84-45. 5720-G

DOMEK jednorodzinny z ogrodem w Dąbiu, zamienię na 2 pokoje z kuchnią do 40 m kw, w śródmieściu Szczecina, oficyna, III piętro wykluczone. Dąbie Osiedle, Goplańska 41. 5721-G

MAŁŻEŃSTWO (nauczyciele) po studiach poszukuje pokoju, możliwość korepetycji. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 470. 5722-G

MIESZKANIE własnościowe 2 do 3 pokoi, kuchnia kupię, lub wynajmę pokój z kuchnią. Zgłoszenia: tel. 722-48. 5723-G

WYNAJMĘ panu pokój sublokatorski. Szczecin, ul. Bogusława 26 m 4. 5724-G

3 POKOJE, kuchnia, wygody, nowe budownictwo, Nowogard, zamienię na równorzędne, Goleniów lub Szczecin. Zgłoszenia: Olszewski, Szczecin, Jagiellońska 30 m 5. 5725-G

UMEBLOWANY pokój z c.o., do wynajęcia solidnemu panu. Telefon 724-33. 5726-G

DO wydzierżawienia garaż (Pogodno). Tel. 70-771 godz. 10—20. 5727-G

DWUPOKOJOWE mieszkanie, wygody, w Szczecinie, zamienię na podobne w Toruniu. Żelechowo, ul. Obotrycka 22 m 3, od godz. 15. 5728-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, piece, łazienka, zamienię na 2 pokoje lub domek przeznaczony do sprzedaży. Tel. 385-89. 5729-G

KUPIĘ mieszkanie własnościowe w Szczecinie. Tel. 391-92, lub Krzywoustego 53 m 18. 5730-G

4 POKOJE, kuchnia, łazienka, c.o., po kapitalnym remoncie, zamienię na dwa małe lub półtora pokoju, najchętniej nowe budownictwo. Tel. 342-09. 5731-G

MIESZKANIE w Mirowie, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty: Szczecin, Chmielewskiego 18c m 29. 5732-G

2 POKOJE, kuchnia, zamienię na pokój z kuchnią, wygodami. Telefon 343-35, godz. 15 do 18. 5733-G

DWA pokoje, kuchnia, zamienię na pokój z kuchnią. Jagiellońska 76 m 19. 5734-G

KAWALER na stanowisku poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej w śródmieściu. Oferty składać telefonicznie w godzinach od 17—19, telefon 478-35. 5735-G

KOMFORTOWE 3 pokoje, kuchnia, ogródek, Kowary k/Jeleniej Góry, zamienię na podobne, mniejsze w Szczecinie, województwie, Drozd, Kowary, M. Buczka 3 m 2. 5736-P

INŻYNIER poszukuje cichego pokoju. Telefon 451-40, godz. 8—15. 5737-G

Zguby

DNIA 12 bm. zgubiono klucze na kółku. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot do zakładu krawieckiego, M. Buczka 7. 5738-G

LEOKADIA LESIK zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Gospodarczą w Stargardzie. 5739-P

DNIA 11 bm. zgubiono książkę zawiniętą w koc. Proszę o zwrot Piotr Wasilewski, Szczecin, Kolska 2 m 3. 5740-G

ZDZISŁAWA OSTOLSKA zgubiła legitymację studencką wydaną przez PAM. 5741-G

DNIA 10.VI.64 r. zgubiono zegarek damski, rosyjski. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Żupańskiego 4 m 2 — Urbanek. 5742-G

RICARDO NAJMARK zgubił legitymację szkolną wydaną przez Liceum Sztuk Plastycznych. 5743-G

JANINA KOKOCIŃSKA zgubiła legitymację studencką wydaną przez PAM. 5744-G

WITOLD ILŁĄKOWICZ zgubił legitymację szkolną wydaną przez szkołę nr 56. 5745-G

WŁADYSŁAW TWOŻYDŁO zgubił książeczkę żeglarską nr 4794 wydaną przez SUM. 5746-G

ZYGMUNT DEREGOWSKI zgubił portfel wraz z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: ul. Świątowida 6 m 4. 5747-G

STEFAN KANTOREK zgubił legitymację szkolną wydaną przez Lic. Ogólnokształcące 2. 5748-G

UCZCIWEGO znalazcę broszki owalnej w metalu, zgubionej w piątek, proszę o zwrot za wynagrodzeniem, tel. 478-16. 5749-G

MARIA KORECKA zgubiła legitymację ubezpieczeniową. 5750-G

IWONA PTASZYŃSKA zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące nr 6. 5751-G

SKRADZIONO legitymację myśliwską na nazwisko: Franciszek LUBIENIECKI.

Biuro Ogłoszeń
tel. 34-444

Teatry

WSPÓŁCZESNY — gościnne występy Teatru Dramatycznego „Juliusz Cezar" g. 19.30.

POLSKI — „W małym domku" g. 19.30.

OPERETKA — „Życie Paryskie" g. 19.15.

Kina

KOSMOS (tel. 355-02) — „Żona dla Australijczyka" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 12 — panoramiczny (wtorek i środa); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Generał Della Rovere" g. 15.30, 18.15, 21 — wł. — od lat 16 (wtorek i środa); **DELFIN** (tel. 468-18) — „Czas pogaństwa" g. 11, 13, 15, 17, 19, 21 — USA — od lat 18; (wtorek i środa); **BAŁTYK** (tel. 733-38) — „Grzeszny anioł" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — radz. — od lat 16; (wtorek i środa); **OGRODOWE** — „Ballada huzarska" radz. g. 22; **TENISOWE** — „Wiechrabia de Bragelonne" wł. g. 22; **DERBY** — „Rio Bravo" g. 22 — USA **POLONIA** (tel. 473-01) — „Kodyn" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — fr. — od lat 16 (wtorek i środa); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Czerwony kwiat" g. 10 — „Zdobywcy nieba" g. 11, 13, 15 — „W krainie białej czapli" g. 17 — „Klub kawalerów" g. 18.30, 20.30 (wtorek i środa); **MUZA** (Pomorzany) — „Cichy wspólnik" g. 18, 20 — ang. — od lat 16; **MARS** — „Weekendy" g. 18, 20.15 — pol. — od lat 16; **PROMIEŃ** — „Dzwony na Pasterkę" g. 16, 18, 20 — czeski — od lat 16 — panoram.; **FALA** — „Przeminęło z wiatrem" g. 18 — USA — od lat 14; **ŚWIT** (Skolwin) — „Zawrót głowy" g. 17.30, 19.30 — USA — od lat 16; **ECHO** (Krzekowo) — „Pod jednym sztandarem" g. 18, 20 — USA — od lat 14; **MEWA** (Żelechowo) — „Nocny patrol" g. 19 — radz. — od lat 16; **ŻEGLARZ** (Gołęcino) — „Przygoda" g. 17.30, 20.30 — fr.-wł. — od lat 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Wojna trojańska" g. 17.45, 20 — wł. — panoram. — od lat 12; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Powiernik pań" g. 18, 20 — fr.-wł. — od lat 12; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Harry i kamerdyner" g. 18, 20 — duński — od lat 12; **BAJKA** (Police) — „Sonaty" g. 18, 20 — hiszp. — od lat 16; **1 MAJ** (Żydowce) — „Zbrodnia" g. 17.30, 19.30 — franc. — od lat 16 — panoram.; **MARZENIE** — nieczynne.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — nieczynny.

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — DKF g. 20.30 (w sali klubu TPPR); **TPPR** — Woj. Pol. 66 — DKF g. 20.30; **NOT** — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 14; **SPÓŁDZIELCÓW** — Woj. Pol. 20 — czynny od g. 15; **GARNIZONOWY** — Wawrzyniaka 5 — Serwis filmów oświatowych „Ziemie Zachodnie na zawsze z Macierzą" g. 19.

Muzeum

WYSTAWY

STAROMŁYŃSKA 27 — malarstwo polskie, rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 13—19; WAŁY CHROBREGO 3 — wystawy morskie, kultura Afryki Zachodniej, przyroda, dzieje kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 13—19; BWA — Staromłyńska 27 — osiągnięcia pedagogiczne członków ZPAP g. 13—19; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — grafika Jana Zdarewicza; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Anny Guentner; KLUB MPiK — Woj. Pol. 2 — malarstwo Zdzisława Bika g. 10—21; ZAMEK — fotografia artystyczna Jarosława Stanisławskiego z Poznania g. 10—18.

Dyżury

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej;

I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej;

SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi.

APTEKI

NR 1 — Woj. Pol. 49 — tel. 371-55; NR 47 — Jaromira 31 — tel. 422-46; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY — Apteki: Nr 10 (Glinki), Nr 12 (Podjuchy).

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

17.25 — program dnia, 17.30 — „Polska elektronika", 18.05 — zestaw filmowy dla dzieci, 18.30 — „Kuźnia olimpijska", 18.45 — film krótkometrażowy „Trzecia strona rampy", 19 — „Glob" — kwadrans o świecie, 19.15 — „Zabawa dla amatorów", 19.50 — „Dobranoc dzieciom", 20 — dziennik TV, 20.20 — sprawozdanie filmowe z obrad IV Zjazdu, 21 — śpiewa Krystyna Konarska, 21.15 — „Haszek i jego Szwejk", 22.40 — wiadomości dziennika TV, — program na jutro i DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.30 — widowisko dla dzieci od lat 6, 19.10 — omówienie programu, 19.20 — uniwersytet TV, 19.40 — tysiąc wiadomości TV, 19.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 20 — dla młodzieży „Sztafeta biegnie dalej", 20.25 — prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 21.30 — film TV „Lucja i wędkarz z Paryża" 23 — kronika, 23.10 — transmisja z Budapesztu mistrzostw Europy w grze w kręgle.

ŚRODA

10.50 — gimnastyka dla wszystkich, 11 — kronika, 11.30 — „Poszukiwane i znalezione", 13 — „Eberhard Cohrs prosi", 14 — test, 17 — widowisko dla dzieci od lat 10, 18 — omówienie programu, 18.10 — tysiąc wiadomości TV, 18.20 — komedia filmowa „Kłopoty z miłością", 19.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 20 — spotkanie w Berlinie, 20.40 — prognoza pogody, 20.45 — kronika, 21 — rozmaitości z W. Schwabes, 22 — „Zapiski", 22.25 — „Widziane naszymi oczami", 22.45 — kronika.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.

SERWIS RYBACKI: 20.57.

13.45 — w rytmie tańca i piosenki, 14.45 — „Błękitna szlafeta", 15 — „Koncert — zagadka", 15.30 — dla dzieci „Przyjaciel wesołego diabła", 16.05 — melodie świata, 16.30 — felieton muzyczny, 16.40 — „Studio Nord", 17 — muzyka taneczna, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Wtorek — godzina 17.50", 18 — koncert życzeń, 18.50 — reportaż dyskusyjny, 18.50 — uniwersytet radiowy, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — kalejdoskop kulturalny, 20 — radioreklama, 20.30 — „Złote ręce i maszyny", 21 — z kraju i ze świata, 21.30 — sprawozdanie dziękowe z obrad IV Zjazdu, 22.30 — panorama polskich Filharmonii, 23.35 — melodie taneczne.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-53; sekretariat techniczny 439-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024.

Szczec. Zakł. Graf. P-1

W OSTATNIĄ UPALNĄ niedzielę, podczas której kto żyw lokował się za miastem w pobliżu wody, dzieciom — uczestnikom SPOŁECZNEGO OGNISKA BALETOWEGO I MUZYCZNEGO przy Domu Kultury Kolejarza przyszło przeżywać (dla większości pierwsze w życiu) emocje popisu; był on sprawdzianem ich całorocznej nauki. Ukochane mamy, tatusiowie, babcie, ciocie i dziadkowie (popis był przeznaczony przede wszystkim dla nich, drugi — zasadniczy odbędzie się 23 czerwca) występujący w roli wdzięcznych widzów głośno oklaskiwali występy uczennic i uczniów klas fortepianu, gitar, akordeonu a nade wszystko baletu. Pomysłowe stroje, wdzięk małych „tancerek" i wielka różnorodność tańców ułożonych i pracowicie przygotowywanych przez Małgorzatę ZEMMLEROWNĄ i Janinę CZOPKO w pełni te oklaski usprawiedliwiały.

NA ZDJĘCIU: grupka uczennic z I roku tańczących „GAWOTA".

Foto Wanda CIEŚLAK

Szczecin powyżej średniej krajowej

WIĘCEJ RYB na naszych stołach

JAK PRZYSTAŁO na mieszkańców nadmorskiego województwa z każdym rokiem zjadamy coraz więcej ryb. W ciągu ubiegłych 4 lat przeciętna ilość ryb spożywanych przez 1 statystycznego mieszkańca województwa wzrosła z 3,20 kg do 6,30 kg rocznie (średnia krajowa — 4,5 kg). Nie są to jednak granice możliwości ani konsumpcji, ani dostaw. W związku z obfitymi połowami ryb morskich, a także zwiększoną hodowlą ryb słodkowodnych, handel ma aktualnie znacznie większe możliwości dostaw.

WCZORAJ odwiedziliśmy śródmiejskie sklepy Centrali Rybnej, aby przekonać się, jakie gatunki ryb oferuje się klientom.

W sklepie przy ul. ŚWIERCZEWSKIEGO naliczyliśmy 10 gatunków ryb, m. in. filety z karmazyna i dorsza, cieszące się popytem wśród gospodyń, gdyż nie wymagają takiej obróbki jak cała ryba. Był też śledzik świeży (nazwany tak w odróżnieniu od wędzonego), równie pokupny, po 12 zł kg. Pytam o świeże szprotv, których — jak się dowiedziałem w Wydziale Handlu Prez. WRN — jest podobno bardzo dużo.

— Szprotów nie ma — odpowiada ekspedientka, a szkoda, bo klientki bardzo chętnie je kupują, 1 kg kosztuje obecnie 3 zł.

W drugim sklepie, przy ul. BOH. GETTA WARSZAWSKIEGO, szprotów również nie ma. Wybór innych ryb zadowalający. Są nawet flądry, karasie, bolenie, nie mówiąc już o popularnym leszczu, linie czy szczupaku.

W sklepie Centrali Rybnej przy ul. KRZYWOUSTEGO są świeże szproty (jeden jedyny z odwiedzonych przez nas czterech sklepów dysponował tą rybką), śledzik, płoć i filety z dorsza.

Wybór minimalny. Przyczyna: Sklep nie ma chłodni, w które mógłby ryby przechowywać. W sklepie przy ul. TKACKIEJ jest również do nabycia ok. 10 gatunków ryb.

Zainteresowanie rybami spore. W każdym sklepie kilkuosobowa kolejka. Najchętniej kupowany jest świeży śledzik bałtycki (tani i nie wymagający obierania z łusek).

REASUMUJĄC, trudno nie wyrazić się pozytywnie o bieżącym zaopatrzeniu sklepów Centrali Rybnej. Wydaje się jednak, że nie wykorzystano wszystkich sposobów zmierzających do większego popularyzowania spożycia ryb. **Dlaczego np. nie było szprotów, skoro tak obfite są połowy, a ludzie — wbrew przypuszczeniom kierowników handlu — chętnie kupują te tanie rybki.**

Dlaczego — pytamy również — nie można kupić w Szczecinie ryb (przynajmniej niektórych gatunków) oczyszczonych. Pamiętam, że były kiedyś filety ze świeżego śledzia, chętnie nabywane przez kobiety pracujące nie mające z reguły dużo czasu na przyrządzanie obiadu. **Dlaczego — wreszcie — przepisy na potrawy z ryb** (sklepy dysponują trzema różnymi wydawnictwami) **nie są ustawione tak, aby klient wiedział, że może je sobie wziąć za darmo?**

Ryba to bardzo pożywny i „wdzięczny" do przeróbki produkt. Jesteśmy przekonani, że gdyby w każdym domu znalazły się przepisy, które przygotowała Centrala Rybna, chętnych do zjadania zalecanych tam potraw byłoby w naszym mieście jeszcze więcej. A zatem — smacznej rybki. (aż)

Poprawa w komunikacji

UWAGA na bezpieczeństwo pasażerów!

O KOMUNIKACJI miejskiej piszemy bardzo często! Czasem dobrze, najczęściej źle, gdyż nie zawsze połączenia komunikacyjne funkcjonują należycie, a sprawa dojazdu do miejsc pracy i nauki tysięcy szczecinian jest jednym z najważniejszych zagadnień gospodarki miejskiej.

Oceniając pracę szczecińskiego MPK w ostatnim czasie, trudno nie dostrzec powolnej, ale systematycznej poprawy. Tramwaje i autobusy jeżdżą coraz regularniej, ostatnie transporty nowych autobusów poprawiły sytuację na wielu liniach, polepsza się także jakość obsługi pasażerów przez personel MPK, a z drugiej — zrozumienie i właściwe zachowanie samych pasażerów. Tak np. wsiadanie do autobusów na większości przystanków odbywa się w znacznie lepszym porządku. Ludzie nie tłoczą się, oczekują wozu w kolejności. Po wieloletniej przerwie można również usłyszeć (choć jeszcze nie wszędzie) nazwy przystanków wywoływanych przez konduktorów.

Usprawnianie ruchu i zwiększenie bezpieczeństwa pasażerów pozostaje nadal w centrum zainteresowania kierownictwa MPK. W stacji autobusowej przy ul. Klonowicza odbyło się pierwsze spotkanie kierowców z dyrekcją i przedstawicielami Komendy Ruchu MO. Otwiera ono cały cykl takich spotkań wszystkich pracowników ruchu.

Kierownictwo przedsiębiorstwa podkreśliło z uznaniem znaczny wzrost dyscypliny i obowiązkowości wśród załogi, zwracając jednocześnie uwagę na konieczność dalszego podniesienia sprawności komunikacji i kultury obsługi pasażera. Decydujące znaczenie ma tu punktualny wyjazd na trasy i zjeżdżanie do zajezdni o wyznaczonym czasie. Muszą ostatecznie zniknąć: praktyka likwidowania ostatnich kursów — rzekomo w wyniku awarii, niezatrzymywanie się na przystankach lub samowolne zmienianie trasy. W trakcji taksówkowej konieczne są większa troska o powierzony kierowcom tabor i unikanie nadmiernych, ryzykanckich szybkości.

Na ten moment zwrócili również uwagę przedstawiciele MO, stwierdzając, że najszybciej w Szczecinie jeżdżą właśnie taksówki MPK. Smutnym bilansem tych praktyk jest 37 rozbić samochodów, które zanotowano w bieżącym roku. Wiele wypadków jest następstwem wymuszania pierwszeństwa przejazdu i nie zachowywania szczególnej ostrożności na skrzyżowaniach oraz przejściach dla pieszych.

KIEROWCY i przedstawiciele służby ruchu MPK mieli również wiele dezyderatów pod adresem organów kontrolnych i milicji. Zwracano przede wszystkim uwagę na niewłaściwe ustawienie wielu znaków drogowych, wadliwie usytuowane wysepki (np. ciągnąca się od wielu lat sprawa małej choćby przebudowy skrzyżowania ul. Roosevelta, ul. Kołłątaja i ul. P. Skargi), a także zasłaniające widoczność kioski i stoiska. Wiele gorzkich słów padło pod adresem Zarządu Dróg i Mostów za ciągnące się w nieskończoność remonty ulic (np. Szosa Poznańska), liczne dziury w nawierzchniach ulicznych, powodujące szybkie niszczenie wozów.

Ważną decyzją, którą podjęto, jest znaczne zwiększenie sankcji w stosunku do pasażerów jadących na stopniach lub zderzakach wozów. Mimo poprawy w komunikacji często się zdarza, że jeden wóz jest wprost oblepiony ludźmi, a jadący tuż za nim drugi — jest zupełnie pusty.

W sumie spotkanie było bardzo pożyteczne i przyczyni się niewątpliwie do dalszego usprawnienia komunikacji. (kg)

„KWIATY I RABATY"

Trwa konkurs dla mieszkańców Pogodna

OGŁOSZONY przez Prezydium DRN Pogodno konkurs pt. „Kwiaty i rabaty" wywołał duże zainteresowanie i choć w zasadzie przeznaczony jest dla mieszkańców Pogodna, znalazł entuzjastów i uczestników w całym mieście. To bardzo cieszy, świadczy bowiem o tym, że szczecinianom nie jest obojętny wygląd naszego miasta, i że chcą przyczynić się do jego upiększenia.

Na liczne prośby naszych Czytelników powtórzymy jeszcze raz warunki konkursu. A więc przebiega on pod hasłem „Na XX-lecie nasze miasto jeszcze piękniejsze" i trwać będzie do 1 października br. Udział w konkursie mogą wziąć instytucje, szkoły, zakłady pracy, komitety blokowe lub mieszkańcy Pogodna indywidualnie. Warunkiem jest zgłoszenie do konkursu ogródka, balkonu lub terenu wokół budynku, które należy jak najładniej uporządkować, zazielenić i ukwiecić.

Wszystkie zgłoszone obiekty będą trzykrotnie zlustrowane i ocenione przez specjalną komisję, a ogólnego podsumowania dokona jesienna sesja DRN Pogodno.

18 maja br. zamieściliśmy w „Kurierze" kupon konkursowy. Uczestnictwo można jednak jeszcze zgłosić, i to niekoniecznie za pomocą kuponu. Wystarczy przesłać do Prezydium DRN Pogodno pisemne zgłoszenie podając następujące dane: imię, nazwisko lub nazwa i adres zakładu, szkoły, instytucji przystępującej do konkursu, rodzaj obiektu, data i podpis. To wszystko. Zatem kto z mieszkańców Pogodna jeszcze nie zdążył wysłać zgłoszenia, może to uczynić teraz. Na zwycięzców czekają cenne nagrody rzeczowe, ufundowane przez organizatorów konkursu. Najcenniejszą jednak będzie na pewno radość z piękniejszego wyglądu dzielnicy, do czego mogą przyczynić się wszyscy jej mieszkańcy. (ms)

Jednym zdaniem

DYREKCJA Teatrów Dramatycznych zawiadamia o nieodwołalnie ostatnich przedstawieniach komedii muzycznej Lope de Vegi pt. „Jaśnie Pan Nikt" w dniach od 17 do 20 bm., w Teatrze Polskim.

DZIŚ o godz. 19 w klubie MPiK „Ruch" odbędzie się prelekcja red. Alfreda Sobeckiego pt. „ZSRR—USA, konfrontacje morskie".

CZYJ BUCIK? W bramie przy pl. Hołdu Pruskiego 8 znaleziono jeden bucik od pary trampek chłopięcych — odebrać go można w portierni.

Kronikadnia

ORBIS POD ZNAKIEM CUDZOZIEMCÓW

◀ Hotel Orbis „Continental" gościł wczoraj II sekretarza ambasady japońskiej w Warszawie, p. Iimura Shigeru wraz z małżonką. Zatrzymała się tu również na jeden dzień drużyna szwedzkich brydżystów, wracających z Krakowa z rozgrywek turniejowych.

WYBITNY NAUKOWIEC RADZIECKI W SZCZECINIE

◀ Dziś przebywa w Szczecinie, na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego TPPR, kandydat nauk matematycznych i pracownik naukowy Rady Astronautycznej Akademii Nauk ZSRR — M.S. BOBROW.

Gość zwiedzi miasto, m. in. Zamek Książąt Pomorskich, muzeum, politechnikę, stocznię i port, a w godzinach popołudniowych w Klubie TPPR spotka się ze szczecińskimi naukowcami oraz z działaczami Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

TEATR SZCZECIŃSKI W TORUNIU

◀ Wczoraj na VI Festiwalu Teatrów Polski Północnej w Toruniu wystąpił dwukrotnie teatr szczeciński z inscenizacją „Makbeta". Również w klubie „Tęcza" wystąpili artyści szczecińscy z programem kabaretu piosenki Klubu „13 Muz" pt. „Nam śpiewać nie kazano". Obydwa występy spotkały się z bardzo serdecznym przyjęciem publiczności festiwalowej.

Kolegium orzekło:

PO OKRESIE względnego spokoju znów sypią się nazwiska ludzi, których za wykroczenia przeciw porządkowi publicznemu karzą kolegia karno-orzekające.

Oto orzeczenia Kolegium przy PDRN Nad Odrą, w których oprócz kar grzywien zdecydowano podanie nazwisk ukaranych do publicznej wiadomości w prasie:

Józef URBAN ur. w r. 1927 za wywołanie awantury na klatce schodowej w posesji przy ul. Grzymińskiej 21 ukarany został grzywną 500 zł. Jego żona — Janina URBAN za tę samą awanturę zapłaci 300 zł. Grzywnami po 200 zł ukarani zostali w tej samej sprawie — Zofia MECEK i Stanisław MACIEJEWSKI.

KOLEGIUM ukarało również 55-letniego Michała KREPSZTULA zam. przy ul. Jagiełły 16 m 23. Będąc w stanie nietrzeźwym załatwiał on potrzebę fizjologiczną na klatce schodowej jednego z budynków. Czeka go kara 400 zł grzywny z zamianą na 20 dni aresztu w razie nieściągalności.

Znana nad Odrą restauracja „Syrena" jest często miejscem pijackich burd i awantur. Jedną z nich wywołał 42-letni Jan GOZDALIK, zam. przy ul. Ziemowita 2 m. 9. Kara — 700 zł grzywny.

PRZESTROGĄ dla wszystkich rodziców pozostawiających bez opieki małe dzieci na ulicach powinna być sprawa Eugeniusza ŁATOSZA, zam. przy ul. Nehringa 25 m 5. Jego dziecko wyszło na ulicę i stało się przyczyną wypadku. Ojciec ukarany został 100-złotową grzywną (stosunkowo niska kara podyktowana była trudnymi warunkami materialnymi obwinionego).

Dzisiejszą listę ukaranych przez kolegium zamyka Wanda KOPANIA, zam. przy ul. św. Wojciecha 16 m. 8, która przyjęła do pracy w swoim zakładzie 26 osób, nie zgłaszając wolnych miejsc do Wydz. Zatrudnienia. Kolegium wymierzyło jej karę 2 500 zł grzywny.

(kg)